

№ 183.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Dyonizego B. M.
Niedz. św. Wincentego K.
Pon. św. Placydy P. M.
Wt. św. Maksymiliana B.
Sr. św. Edwarda Kr.
Czw. św. Kalkista P.
Piąt. św. Jadwigi Wd.

Wschód słońca: godz. 6 m. 14
Zachód słońca: godz. 5 m. 21
Dług. dnia: godz. 11 m. 7

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " - " 50

Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

№: telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 9 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Wielki.

Trzy tymczasowe przedstawienia teatru polskiego

pod dyrekcją A. Zelwerowicza

w Niedzielę, 10 października

O godzinie 3-ej po południu po cenach popularnych (najniższych)
Osiółek, komedia w 3-ach aktach, R. de Fiersa i G. de Caillaveta.
(Reżyserował A. Zelwerowicz).

O godz. 8-ej m. 20 wieczorem po cenach zwyczajnych
Księżę Radziwiłł Panie Kochanku, widowisko sceniczne J. I. Kraszewskiego
(Reżyserował B. Bolesławski).

Pierwszy występ **B. BOLESŁAWSKIEGO**

We Wtorek 12-go Października r. b.

Nowość

Pierwszy raz.

Nowość

Moralność, satyryczna komedia w 3-ach aktach, L. Thomy, przekład M. Gawalewicza
(Reżyserował A. Zelwerowicz).

Bilety już są do nabycia w cukierni W-go Roszkowskiego, w dni zaś widowisk: w Niedzielę od godz. 10-ej rano przez cały dzień, we Wtorek zaś od 6-ej wiecz. w kasie teatru Wielkiego. 2168

W poniedziałek, d. 11 i we wtorek, d. 12 października w sali teatru „The Bio-Express“
inż. **FELIKS HERTZMAN** wygłosi

ODCZYT „O awiatyce“ (aerostaty i aeroplany).

Odczyt ilustrowany będzie obrazami niknącymi i zdjęciami kinematograficznymi z ostatnich wlotów.
Bilety w kasie „The Bio-Express“, Zielona 2. 2159-2

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

ŁEMPICKI I S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub. 2073-d

Przedstawiciele: **Nordliczka i Stamirowski, Łódź.**

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych czytelników, że wyłączną reprezentację tygodnika

„Świat“ na Łódź i okrug łódzki — powierzyliśmy **„Promień“**
Biurowi Dzienników ul. Piotrkowska 81, tel. 1200,

kasując jednocześnie filię naszą przy ul. Zachodniej.

Czytelnikom i Odbiorcom naszym uprzejmie polecamy nasz oddział, przyjmujący prenumeratę i ogłoszenia na warunkach redakcyjnych.

Redakcja „Świata“.

OBWIESZCZENIE.

W następstwie poprzednich ogłoszeń, Konsorcjum Zakładów Gazowych Łódzkich podaje do publicznej wiadomości Pp. subskrybentów, aby w terminie od dnia 15-go do 25-go października n. st. r. b. wpłacili do Banku Kupieckiego w Łodzi

następne 10%

przyznanych im udziałów.

W razie niedokonania wpłaty w ustanowionym terminie, liczone będą kary za spóźnienie w stosunku 1% miesięcznie, aż do dalszej decyzji.

Konsorcjum Zakładów Gazowych Łódzkich.

Zyckiego 423

Kefir znakomity środek odżywczy

poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

50% oszczędności opału,
usuwa wilgoć
patent. **MULTYPLIKATOR OGRZEWANIA**
Dr. W. P. Hlobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71.
2048-d-1

Hotel Polski

w Kaliszu, ul. Grodzka Nr. 4,
po gruntownym odrestaurowaniu i przyprowadzeniu pokojów do porządku oraz zaopatrzeniu w zupełnie świeżą pościel i bieliznę poleca się Szanownej publiczności.
Z poważaniem
Z. Skupińska.
Restauracya na miejscu. 2019-3

Największa Łódzka

Elektryczna Palarnia Kawy

poleca Panom Kupcom i Handlującym codziennie świeżo palone kawy w wyborowych różnych gatunkach, po możliwie niskich cenach.

Franciszek Giugla, Łódź,
Południowa 28. 1974-10
Telefonu 817.

Zawiadomienie.

Główna Agentura Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „L'Urbain“ i Rosyjskiego T-wa Ubezpieczeń od ognia przeniesiona zostaje od dnia 12-go października z ulicy Piotrkowskiej 29 do pałacu Scheiblera — róg Piotrkowskiej i Zawadzkiej.

Główny agent

Herman Rajgrodzki.

2173-1

Anglia, Niemcy i Stany Zjednoczone.

Zaostrzający się ciągle antagonizm polityczny między Niemcami a Anglią, odbija się szczególnie silnym echem w Stanach Zjednoczonych. Nie ulega bowiem kwestyi, że amerykańskie to mocarstwo, które w ostatnim czasie tak szybko wysunęło się na pierwszy plan międzynarodowej polityki, w ewentualnym zatargu angielsko-niemieckim pierwszorzędą mogłoby odegrać rolę. Czasy te, kiedy Stany Zjednoczone wobec tego rodzaju sporów i walk na terenie wszech-

światowym zachowywały ścisłą neutralność, minęły już dawno. Dziś państwo to prowadzi bardzo aktywną politykę ekspansywną i, rozporządzając potężną siłą zbrojną na morzu, każdej chwili gotowe jest wnieść się czynnie w bieg polityki międzynarodowej i cały swój autorytet, poparty w razie potrzeby armatami pancerników, rzucić na ważącą się szalę decyzji.

Nie dziwnego, że z takim mocarstwem liczą się obydwa rywale w walce o hegemonię polityczną, zarówno Anglia jak Niemcy. Anglia jest ze Stanami Zjednoczonymi połączona ścisłymi węzłami krwi rasy anglo-saskiej, która w Ameryce Północnej po hiszpanach i francuzach objęła dziedzictwo polityczne. Ale i Niemcy mają w Stanach Zjednoczonych od dawien dawna bardzo silnie reprezentowaną ludność emigracyjną, która w części się tylko zamerykanizowała, a w znacznej mierze uważa się jeszcze za niemiecką i politycznie ciąży ku starej swej ojczyźnie. Pod tym względem wyższość wpływów angielskich nad niemieckimi nie jest wielka.

Ale zaborcza, wojownicza polityka Niemiec, zmierzająca wszędzie bezwzględnie do zagarnięcia najlepszych kasków dla siebie, nigdy w Stanach Zjednoczonych sympatii nie znajdowała. Był nawet okres, gdy Niemcy zupełnie wyraźnie dążyli do usadowienia się w południowej Ameryce. Wówczas w Waszyngtonie z góry wszelkie tego rodzaju tendencje szorstko i stanowczo odparto. Niemcy, widząc, że droga ta do celów nie prowadzi, chwycili się innej taktyki i zaczęli Amerykanów obsypywać różnego rodzaju grzecznościami, usiłując na tej drodze dyplomatycznej pozyskać sobie ich pomoc w zarysowującym się coraz groźniej konflikcie z Anglią.

Cesarz Wilhelm osobiście forsował tę politykę w sposób wprost narzucający się, a wiernym jego pomocnikiem był zmarły ambasador niemiecki w Waszyngtonie, Speck von Sternburg. Ale ani misya księcia Henryka, ani pomniki, ofiarowywane Amerykanom przez cesarza, ani wspólne przejażdżki konne pana Sternburga z Rooseveltem, ani wreszcie wycieczki profesorów, nie zdołały wytworzyć serdeczniejszych stosunków między obydwojma państwami. Próby zaś organizowania Niemców w Ameryce pod hasłem «wierności starej ojczyźnie» spotkały się wprost ze stanowczym protestem ludności amerykańskiej.

Mimo to udało się jednak Niemcom stosunki Stanów Zjednoczonych do Anglii znacznie ozięblić. Głównie co prawda przyczynił się do tego fakt od Niemców niezależny, sojusz Anglii z Japonią, którą Stany Zjednoczone uważają za najniebezpieczniejszego swego współzawodnika. To był główny szkopol większego zbliżenia się obydwojch tych państw anglo-saskich do siebie. Dziś szkopol ten, jakkolwiek formalnie nie przestał istnieć, stracił już dużo na znaczeniu. Po zwycięstwie Japonii nad Rosją, Anglia sama uważała za wskazane nie popierać dalszych planów ekspansywnych japończyków i, zawiązując nawet porozumienie z Rosją, wyraźnie dała do poznania, że nowych wstrząśnień status quo na Dalekim Wschodzie sobie nie życzy.

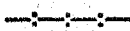
Równocześnie przeciwieństwo między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami na tle ekonomicznym zaostrza się coraz bardziej. Pokazało się to najlepiej przy uchwaleniu nowej taryfy celnej w Waszyngtonie, gdzie Niemcy wszelkie poruszyli sprężyny, aby zapobiedz podwyższeniu cel na towary niemieckie. Zabiegi te rozbiły się o stanowczość większości kongresu, postronnie zaś usiłowania niemieckich kół przemysłowych, aby za pomocą tendencyjnej statystyki wpłynąć na poszczególne postępy amerykańskich, wywołały nawet poważny rozdzwiek.

To też nie dziwnego, że w chwili, gdy agitacja antyangielska w Niemczech dosięgła szczytu, gdy rząd niemiecki wszelkie propozycje ograniczenia zbrojeń odrzucił, gdy wyścig w budowie Dreadnoughtów w szalone wprost wpadł tempo i z Berlina nawet Austrię spowodowano do budowy czterech kolosów pancernych, że w takiej chwili zwrócili się Anglii do pobratymców swoich w Stanach Zjednoczonych i rozpoczęli wśród nich systematyczną propagandę za wspólną akcją przeciw niebezpiecznej polityce zaborczej Niemiec.

Pierwszy lord Beresford, znany admirał angielski, który niedawno wystąpił ze służby czynnej, w wymownych słowach na szeregu wieców przedstawił Amerykanom niebezpieczeństwo niemieckie. Następnie lord Northcliffe w tym sa-

mym sensie prowadził agitację, przekonywając licznych swych słuchaczy, że jest obowiązkiem Stanów Zjednoczonych wystąpić przeciw wojowniczym zapędom niemieckim. Wreszcie ogłosił londyński korespondent nowojorskiego „Sun” p. Chamberlain, w jednym z najpoważniejszych czasopism amerykańskich „Mc. Clures Magazine” długi, zasadniczy artykuł tej samej treści.

Wogóle prasa nowojorska kwestyą tą żywo się interesuje i prawie bez wyjątku staje po stronie Anglii. Oczywiście, amerykańskie zbyt realnymi są politykami, aby od razu aktywnie zaangażować się przeciw Niemcom. Ale to nie ulega wątpliwości, że opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych z coraz większą nieufnością spogląda na politykę niemiecką, i w razie czynnego zatargu między Anglią a Niemcami, nie dopuści do tego, aby przewaga niemiecka tryumfowała.



Niezwydżenia.

Na łamach hakatystycznej gazety „Post” ukazał się długi artykuł o stosunkach poznańskich, który zawiera wprawdzie pomysły nowych metod germanizacyjnych, ale zarazem wielce charakterystyczne świadectwo żywotności polskiej. Autor, p. Koch, który przez 35 lat urzędował w W. Ks. Poznańskim, a obecnie jest tajnym radcą admiralicy w Berlinie, odwiedził po 12-letniej nieobecności Poznań i nie mógł się dość nadziwić potędze rozwoju polskiego. Uradowała go wprawdzie imponująca budowa zamku cesarskiego w górnej części miasta, ale radość ta znikła niebawem, gdy zwiedzając stare miasto, ujrzał olbrzymi hotel polski i polski dom towarowy, oraz mnóstwo dawnych placówek niemieckich, zajętych obecnie przez Polaków.

Jeszcze gorsze wrażenie odniósł p. Koch z pobytu na wsi i w małym miasteczku okolicznym. „Gospodarz polski — pisze — nie wraca już, tak się przynajmniej zdaje, pijany z miasta do domu; dom jego i stajnia są wprawdzie starsze, aniżeli budowle komisji kolonizacyjnej, ale, czego dawniej nie znano, są lepiej utrzymane. Ma on w ogrodzie drzewa owocowe i kwiaty, w polu było oldenburskie i wyborne konie w stajni. Widać wprawdzie, mianowicie w małym mieście, jeszcze niedawny znak starego brudu i starego zacołanta, natomiast widoczne jest zawzięte odsuwanie się od niemieczyzny i lekceważenie gości niemieckich. Co więcej: wszyscy robotnicy w cegielniach, w jedynym przemyśle w okolicy Poznania, są zorganizowani nie przez socjalistów lub w związku zawodowym, lecz przez proboszcza, który im łączność i podwyższanie swych pretensji przedstawia, jako obowiązek narodowy. Ba, proboszcz idzie nawet dalej: zakazuje picia wódki, jako narodowej truciizny, a zakaz ten okazał się niezawodnie silniejszy od gadatliwych rezolucyj na zjeździe socjalistów w Lipsku. Jeżeli proboszcz i tę bitwę wygra, będzie to walne zwycięstwo polskości i twardej orzech dla Niemców”.

Dalej pyta p. Koch: „Jak się to wszystko stało mogło, dokąd to zmierza i co należy uczynić, aby temu tamę położyć?” Na pytanie pierwsze odpowiada, że stało się to z winy Niemców samych. „Szkoła niemiecka usunęła analfabetyzm polski, ogólny postęp społeczny porwał za sobą także proletaryat polski i stworzył polski stan średni, którego dawniej nie było. A nieprześcigniony w swej energii czarny sztab młodych ambitnych proboszczów ukoronował dzieło postępu narodowego podniesienia.”

Nie dosyc na tem. Wszyscy polscy adwokaci, dyrektorzy banków i lekarze, którzy obecnie stoją w przednim rzędzie agitacji, otrzymali wykształcenie w szkołach i uniwersytetach niemieckich. Tu i w pruskim sądzie nauczyli się pracować, i pozbyli się słowiańskiej lekkomyślności. I tak się stało, że żołnierze i dowódcy w walce przeciw niemieczyźnie, od nauczycieli niemieckich otrzymali swe przygotowanie.

Zważyć przytem wypada, że społeczeństwo polskie było dawniej ubogie, wskutek gospodarki polskiej. Ziemiaństwo dusiło się w ręku żydowskich lichwiarzy, a w mieście byli Polacy co najwyżej rzemieślnikami lub drobnymi handlarzami. I przyszła kolonizacja, i wykupiła to żebractwo niemieckim pieniądzem i w ten sposób daliśmy im

koszta wojenne, które polskie szeregi uzbrojone, kasy zapełnione i coraz większe są widoki zwycięstwa w walce z żywiołem niemieckim”.

Jak temu zaradzić? Autor artykułu zaleca odstąpić od polityki szykan, które, zamiast popierać dzieło germanizacji, rozdrażniają niepotrzebnie Polaków. Zamiast dokuczać ludności tuziemczej małymi szpileczkami, trzeba, zdaniem jego, pomyśleć o tem, aby armia młodzieży niemieckiej, wychowana w szkołach poznańskich, nie rozpraszala się po świecie szerokim, lecz pozostała na miejscu. Tylko tacy ludzie bowiem, którzy od młodu żyli się ze stosunkami, mogą systematycznie i skutecznie służyć niemieczyźnie na kresach. Oni tu wzrosli i wiedzą stokroć lepiej, jak sobie radzić z Polakami, niż obcy przybysze z Zachodu. Trzeba tedy już w abiturjentów niemieckich, kończących szkoły poznańskie, wpajać przekonanie, że po skończeniu studiów akademickich, powinni wrócić do W. Księstwa. Namowę tę popierać należy stypendjami i całym szeregiem innych gratyfikacji.

Tak radzi pan radca admiralicy na łamach hakatystycznego dziennika, który, udzielając gościny wywodom powyższym, nie zauważył chyba, że właśnie politykę hakatyzmu ogłoszono tu za bankrutkę.

Z prasy rosyjskiej.

Półrządowa „Rossija”, obwieszczając, jak wiadomo, z góry kierunek, w jakim iść mają najbliższe kroki rządowe, wypowiada w artykule wstępnym kilka uwag w kwestyi fińskiej, mających znaczenie symptomatyczne:

„Senatorowie wdziału gospodarczego senatu, widząc niepowodzenie swych, powtarzamy, pozabawionych poważnej podstawy żądań, zdecydowali się na coś w rodzaju słynnego oporu biernego: ponieważ termin ich pełnomocnictw upłynął, oświadczyli, że nie pragną dłużej być senatorami; nie znajdują się zaś inne osoby, któreby zgodziły się objąć po nich stanowiska. Ci sami senatorowie, licząc widocznie na nastrój kół, które czynią z nich swoją straż przednią, niedwuznacznie grożą Cesarstwu „zatargiem”, który, ich zdaniem, będzie musiał spowodować „szkodę dla państwa”.

O pierwszym nie będziemy mówili, ponieważ, gdyby urzędnicy fińscy, którym polecono tymczasowo pełnić obowiązki senatorów, istotnie zapragnęli otrzymać uwolnienie z zajmowanych przez nich stanowisk, rząd nie miałby trudności w wyszukaniu ich zastępców, czy to z pośród obywateli fińskich z pochodzenia fińskich lub Rosjan, pozostających na służbie państwowej, czy to z pośród Rosjan, którzy na zasadzie prawa z d. 29 marca 1858 r. wskutek pozostawania na służbie fińskiej uzyskali prawa obywatelstwa fińskiego.

Pomówmy raczej o drugim — o pogroźkach. Nie przychodzi nam nawet myśl odpowiadania na pogroźki pogroźkami. Sądźmy wogóle, że dla pogroźek zupełnie nie powinno być miejsca w polityce realnej. Zwracamy uwagę fińskich na coś zupełnie innego, daleko bardziej poważnego i doniosłego: na to, że swym postępowaniem wytwarzają bynajmniej nie „zatarg”, jak podoba im się to nazywać, ale głęboki kryzys i to taki, którego rozwój iść będzie dalej już automatycznie, niezależnie od jakichkolwiek spóźnionych usiłowań powstrzymania lub osłabienia tego rozwoju.”

To się nazywa w języku półrządowym: nie grozić.

Zydzi i zakłady naukowe.

Najwyżej zatwierdzona opinia Rady ministrów postanawia:

I. W sprawie przyjmowania Żydów do średnich zakładów naukowych, ustalić następujące przepisy:

1) Normy procentowe dla przyjmowania Żydów do utrzymywanych kosztem skarbu średnich zakładów naukowych wszystkie zarz. określone zostają ustalone na 5% ogólnej liczby uczniów w szkołach stołecznych, na 10% w szkołach w pozostałych miejscowościach państwa, poza granicą osiadłości i na 15% w granicach osiadłości.

2) Te z przewidzianych w punkcie pierwszym średnich zakładów naukowych, które dotychczas żydów nie przyjmowały, jak np. kolegium Pawia Galugana, instytut szlachecki niższonowogrodzki Cesarza Aleksandra II, gaczyński instytut mikołajewski dla sierot i inne, pozostają nadal dla żydów zamknięte.

3) Określone w punkcie pierwszym normy stosowane są i w średnich zakładach naukowych, utrzymywanych na koszt instytucji społecznych, towarzystw lub osób prywatnych, w których uczący i uczniowie korzystają z praw, nadanych im w szkołach rządowych. Wymienione powyżej zakłady naukowe podlegają działaniu norm ograniczających dla żydów z niezbędną stopniowością po wydaniu odpowiednich rozkazów ministerjalnych, jeśli odnośny główny naczelnik zarządu może sam określać te normy, albo w porządku zmiany przepisów o takich szkołach lub zmiany ustawy tych szkół, za porozumieniem się zarządu z instytucjami społecznymi, towarzystwami lub z osobami prywatnymi, utrzymującymi szkołę na umówionych z rządem podstawach.

4) Przyjmowanie żydów do średnich zakładów naukowych, nie dających żadnych praw uczniom i nie otwierających dostępu do wyższych zakładów naukowych, nie podlega żadnym ograniczeniom.

5) bez ograniczeń również przyjmowani są żydzi do średnich szkół sztuk pięknych, handlowych, artystyczno-przemysłowych, technicznych i rzemieślniczych zarządu ministerjum handlu i przemysłu, do szkół dentystycznych, a także do niższych szkół technicznych ministerjum oświaty.

6) przyjmowanie żydów do szkół mierniczych, średnich rolniczych i technicznych ministerjum oświaty, a także do szkół felecerskich i położniczych dokonywa się z zachowaniem ustanowionych w punkcie pierwszym ograniczonych norm procentowych.

7) Liczba żydów, którzy, posiadając stopień pomocnika prowizora, mogą uczęszczać do uniwersytetu na wykłady dla przygotowania się na stopień prowizora, zostaje ograniczona w stosunku do ogólnej liczby tej kategorii słuchaczy, przez następujące normy: 6 proc. dla uniwersytetu moskiewskiego, 10 proc. dla pozostałych uniwersytetów poza strefą osiadłości, oraz 20 pr. dla uniwersytetów w granicach osiadłości.

II. Ustanowione w przepisach oddziału poprzedniego (I) normy ograniczające dla przyjmowania żydów do średnich zakładów naukowych zacząć obliczać w stosunku do ogólnej ilości uczących się w każdym poszczególnym zakładzie

naukowym dopiero wtedy, gdy ukończą kurs nauk ci żydzi, którzy będą znajdowali się w zakładach naukowych w chwili ogłoszenia nowych przepisów; aż do tego czasu wyżej przytoczone normy należy obliczać w stosunku do liczby uczni, przyjmowanych do danego zakładu naukowego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Domogosta. Jutro Dobromiła.

TEATR WIELKI. Jutro „Otożek“, komedia Roberta de Flers'a i G. de Caillavot'a, przedstawienie popularne, po cenach znizowanych. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro „Książę Radziwiłł, Panie kochanku“, widowisko sceniczne J. I. Kraszewskiego. Początek o godzinie 8 min. 20 wieczorem.

ZABAWA. Jutro w ogrodzie Scheiblera (Księży Młyn) zabawa Tow. głuchoniemych. Początek o godz. 2 po poł.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu Stow. techników (Piotrkowska nr. 260) o godz. 4 po poł., ogólne zebranie członków Tow. krajoznawczego, na którym p. Piątkowski wygłosi odczyt p. t. „Wiaź do Gdańska.“

— Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 145) o godz. 3 po poł., posiedzenie członków Związku ogrodników.

— Jutro w lokalu „Jedność“ (Piotrkowska 175) o godz. 10 rano, ogólne roczne zebranie członków polskiego Związku zawodow. robotników przem. żelaznego oddziału łódzkiego.

— Jutro w sali straży ogniovej ochotn. łódzkiej (Mikołajewska nr. 54) o godz. 2 po poł., ogólne zebranie oddziału stolarskich.

— W poniedziałek w lokalu (Mikołajewska nr. 11) o godz. 3 po poł., kwartalne zebranie członków Zgrom. majstrów krawieckich.

ODCZYTY. Jutro w sali Tow. krzewienia oświaty (Zawadzka 17) prof. Gustaw Baumfeld wygłosi odczyt „O Słowackim“. Początek o godz. 4 po poł.

— W poniedziałek w sali teatru „The Blo-Express“ (Zielona nr. 2) inż. Feliks Hertzman wygłosi odczyt „O awiatyce.“

JEDNOŚĆ. Jutro w „Jedności“ (Piotrkowska 175) występ polskiego deklamatora p. Kisielnickiego.

WIECZORNICE. Dziś w lokalu własnym (Połudnowa nr. 36) wieczornica muzyczna Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o g 8 i pół wieczorem.

— Dziś w lokalu własnym (Nawrot nr. 23) wieczornica muzyczna Tow. śpiewaczego „Arfa“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZE STRAŻY. Jutro o godz. 7 rano ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniovej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(—) Samorząd miejski. W dniu 14/27 b. m. w głównym zarządzie do spraw gospodarki miejscowej w Petersburgu rozpoczną się z udziałem rzeczoznawców obrady nad projektem samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Jak się dowiadujemy, na przedstawienie generała gubernatora warszawskiego, do udziału w obradach zostali zaproszeni następujący przedstawiciele ludności polskiej:

Z Warszawy—p. Adolf Suligowski, adwokat przysięgły, prezes Towarzystwa właścicieli nieruchomości i lokatorów w Warszawie;

z gub. warszawskiej — Maryan hr. Starzeński;

z gub. kaliskiej—adw. przys. Kazimierz Ry-markiewicz;

z gub. kieleckiej—właściciel domu Bolesław Markowski;

z gub. łomżyńskiej—radny miasta Stanisław Kurejusz;

z gub. lubelskiej — dyrektor banku Tadeusz Piotrowski;

z gub. piotrkowskiej — p. Józef Ostrowski, członek Rady państwa;

z gub. plockiej — właściciel domu r. st. Gustaw Kühn;

z gub. radomskiej—adw. przys. Karol Stanisławski;

z gub. suwalskiej — właściciel domu Jan Zawadzki;

z gub. siedleckiej — prezydent miasta Aleksander Korsak.

Oprócz tego w obradach uczestniczyć będzie 10 przedstawicieli ludności rosyjskiej Królestwa (po jednym z każdej gubernii), oraz od ludności rosyjskiej m. Warszawy b. naczelnik zakładów dobroczynnych rz. r. st. Żółw.

W charakterze przedstawicieli wyższej administracji Królestwa do udziału w obradach zaproszeni zostali gubernator piotrkowski Essen i lubelski Mienkin.

(—) Wyjaśnienia senatu. Ogłoszono następujące ogólniejszego znaczenia orzeczenia senatu:

Przy udzielaniu pozwoleń na biura budowlane nie należy wymagać, aby otwierający je posiadał koniecznie wyższe wykształcenie specjalne, gdyż prawo o kwalifikacjach po temu zamieściła (№ 5585 z r. b.).

(x) Kursy techników ogniowych. Zarząd m. Petersburga zorganizował kursy, na których są

KRONIKA TYGODNIOWA.

Konfetti i serpentyny. — Inspirowano artykuły. — Dlaczego inspirowano? — Trzeba przede wejść na równą drogę. — W Łodzi wynaleziono Perpetuum mobile.

Ciepłe dni mają się ku schyłkowi. Lato minęło jak sen... a z niem i przyjemne wycieczki, i mile wspomnienia, i często przeplatane zabawy na dobroczynne cele.

Teraz możemy więc śmiało mówić i o tych zabawach i o „niespodziankach“, tak bardzo zachwalanych przez różne komitety, gdyż nie będziemy obdarzeni epitetem przynależnym, „według pojęć łódzkich“, ludziom umyślnie psującym „interes“ na dobroczynność.

Między temi niespodziankami nieomal na każdej zabawie w Łodzi są stosowane dwie, które naprawdę więcej przypadają dla „domów wesołych“, aniżeli dla zabaw, gdzie uczęszczają ludzie przyzwoici.

Mówię tu o konfetti i serpentynach.

Co to za cel tej zabawy? Jaka w niej tkwi przyjemność? Czy ta, że często jakiś tam z pod ciemnej gwiazdy młodzian, lub ptak niebieski rzuci bożecznie naszym żonom lub córkom w twarz pokrajane papierki?

Efekt ten byłby dobry tam, gdzie bawi się półświatek, który z uprzejmością przyjmuje każdą okazję, ułatwiającą zawiązanie stosunków, może nie tyle miłego, jak pożądanego. Chyba tego nie szukają ci, co biorą udział w zabawach na dobroczynność.

I nie dziwnego, że znam takie domy, gdzie panie wprost w zabawach takich nie biorą udziału jedynie dlatego, aby unikać owych przyjem-

nych niespodzianek, tego sypania w twarz skrawkami papieru niewiadomego pochodzenia i często bardzo podejrzanej czystości.

Jak wstrętną jest ta „zabawa“, dosyć powiedzieć, że w Warszawie policja zabroniła jej już od roku i odtąd konfetti wypędzone zostały z ogrodów, w których zbiera się towarzystwo, a nie półświatek. Serpentynami bawią się jeszcze rozmaite indywidua w „Akwaryach“, kabaretach i tym podobnych miejscach, gdzie „cmy nocne“ królują i skąd wyłapuje zwykle policja różnych rzeźmieszków, niebieskich ptaków i innych aferzystów.

To też dziwię się bardzo, że dotąd konfetti miały w Łodzi obywatelstwo na zabawach dobroczynnych i mniemam, że jeżeli ani gospodarze, ani gospodynie, urządzający te przyjemności, nie wykreślili tego rodzaju „niespodzianek“ z programu, to niezawodnie na sezon przyszły będzie musiała policja, naśladując Warszawę, przywołać nasze najrozmaitsze komitety „zabawne“ do porządku i konfetti oraz serpentyny różne skasować.

Niech jednak Towarzystwo dobroczynności nie weźmie mi tego artykułu za „inspirowany“ przez kogoś z grona tej instytucji. Obowiązkiem naszym jest każdy fakt publiczny ocenić odpowiednio i zwrócić uwagę na to, na co większa część mieszkańców sarka i utyskuje, nawet wówczas, kiedy centymy działalności i zabiegi tych osób i szanujemy ich dobre chęci. Często takie rzeczy idą „tradycją utartą“ i są stosowane bez odpowiedniego planu.

W jednym z ubiegłych numerów wystąpił „Rozwój“ z artykułem, krytykującym stosunek Towarzystwa dobroczynności, do zależnego od siebie komitetu przeciwbieżącego.

Między innemi kwestyami, podjętemi w tym

artykule, była ta, że Tow. dobroczynności poleciło odrestaurowanie domu drewnianego, nie ogłosiwszy na te roboty konkurencji. Tym sposobem wypłacono sumy bardzo znaczne za niewielką stosunkowo robotę, którą firma obliczyła dosyć słono.

Nie pierwszy to już taki „lekkomyślny“ postępek Towarzystwa. Kupno ongi posesyi w Kochanówce dla obłąkanych krytykowałismy bardzo dosadnie.

Zapłacenie za 12 mórg ziemi, nie połączonej tramwajem, a zabudowanej dwunastoma z pruskiego muru letniemi domkami, każdemu wydało się wygórowanem, tem więcej, że pod całym tym gruntem znajduje się wilgotna, ruchoma kurzawka, stanowiąca najgorszy podkład nietylko do budowy pawilonów, ale nawet odznaczająca się swemi wpływami, niezbyt zdrowotnymi.

Zaszumiło wtedy w Towarzystwie dobroczynności, jak w ulu pszczoł, gdy go bartnik podkurzy... Wszyscy oburzali się gwałtownie na „Rozwój“, że śmiał zajmować się podkurzaniem tak potężnej i z tak ustaloną opinią instytucji.

Chociaż nie brakło i takich, którzy przyznawali nam słusność, tem bardziej, że były właściciel Kochanówki był sporo winien jeżeli nie samemu Tow. dobroczynności, to niektórym z jego członków.

Nowy nasz artykuł dotykał znów jednej z tych ran, które należałoby raz na zawsze z Towarzystwa dobroczynności usunąć... Nie wątpimy ani na chwilę, że obecny prezes Towarzystwa jest człowiekiem ze wszech miar uczciwym i zasługującym na najzupełniejsze zaufanie, pełen dobrych chęci i troski o włożone na niego czynności; ale co na to poradzić, jeżeli wkraść się do instytucji system protekcyjny tak dalece, że

wykładane wiadomości, niezbędne dla tych, którzy zawodowo uczestniczyć pragną w strażach ogniowych, a więc: odpowiednie działy fizyki i chemii, rysunek rzutowy, rysunek maszyn, bu downictwo, elektrotechnika, technologia, taktyka ogniowa, hippologia (nauka o koniach), pierwsza pomoc lekarska, ubezpieczenia od ognia. Kursy są dwuletnie. Obok wykładów teoretycznych są prowadzone zajęcia praktyczne i dyżury przy straży wzorowej, celem wdrożenia w robotę praktyczną przy gaszeniu pożarów. Ci, którzy ukończą kurs należyście, otrzymają tytuł techników ogniowych. Wstępujący na kursy powinni mieć świadectwo z ukończenia co najmniej szkoły 4-klasowej miejskiej.

Kursy takie są pierwsze w całym państwie.

(x) **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.** Przypominamy, że jutro o godzinie 4 po południu w sali Stowarzyszenia techników (Piotrkowska № 260) odbędzie się zebranie ogólne nadzwyczajne Oddziału Łódzkiego Towarzystwa krajoznawczego. Ze względu na ważność przedmiotów będących na porządku dziennym bardzo pożądaną jest jaknajliczniejsze zebranie się, przyczem zaznaczamy, że aby posiedzenie mogło się odbyć w pierwszym terminie, niezbędną jest obecność 1/2 członków t. j. osób 70.

Na zebraniu tem członek Zarządu p. Roman Piaskowski podzielił się wrażeniami z wycieczki Wisłą do Gdańska.

(x) **Pierwsze posiedzenie Zarządu „Ligi przeciwgruźliczej”** odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. Jak wiadomo, Zarząd nowopowstałego Towarzystwa składają pp.: A. Babiński, M. Berlinerblau, K. Eisert, H. Fux, L. J. Grabowski, dr. M. Kaufman, E. Leonhardt, dr. J. Pieniążek, dr. fil. J. Sachs, dr. T. Sterling, dr. A. Tochterman i B. Waks; zastępcami są pp.: T. Bialer, B. Feinstein, W. Drozdowski, dr. fil. J. Konic i dr. H. Trenkner.

(a) **W sprawie pałacu Kunitzera.** Zaznaczyliśmy niedawno, że grono osób z pośród przedstawicieli przemysłu i handlu zorganizowało komitet, którego zadaniem było zgromadzenie potrzebnego funduszu na kupno pałacu po s. p. Juliuszu Kunitzerze. Projektodawcy pragnęli pałac ten oddać na usługi przemysłu i handlu, aby tym sposobem godnie uczcić pamięć zmarłego obywatela i pioniera przemysłu łódzkiego.

Mając na względzie zbliżający się termin sprzedaży nieruchomości po s. p. Kunitzerze, tymczasowy komitet zwołał wczoraj zebranie w lokalu giełdy. Na 164 rozesłane zaproszenia do różnych osób, przybyło na naradę zaledwie 6. Wobec tego zebranie uznano za niedoszłe do skut-

ku, a czasowy komitet rozwiązał się, postanawiając o swej decyzji zawiadomić kuratora spadku adwokata przysięgłego K. Rossmana.

Jak się dowiadujemy, do licytacji zamierza stanąć kilka instytucji finansowych łódzkich, między innymi Bank Kupański.

(x) **Z miasta.** Ruch w Towarzystwie kredytowym miejskim wzmaga się niepomiernie, co świadczy dobrze o rozwoju interesów budowlanych.

Prócz pożyczek na nowe budynki, wielki ruch zapanował na polu zamiany pożyczek 4 1/2 procentowych na 5 procentowe. Zwłaszcza pierwszeństwo w tym kierunku osiągają drobni przemysłowcy, którym chodzi o zysk na skonwertowaniu listów.

Mała podwyżka nie zniechęca potrzebujących do ponoszenia nawet dosyć znacznych w tym wypadku kosztów.

(a) **Uroczystość parafii ewangelickiej św. Jana.** Wczoraj tutejsza parafia ewangelicka św. Jana obchodziła podwójną uroczystość: 25-letni jubileusz założenia gminy, oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła pod wezwaniem św. Mateusza.

Obchód jubileuszowy zgromadził do kościoła św. Jana, o godz. 10-ej rano, tłumy wiernych, którzy wysłuchali solennego nabożeństwa, oraz zastosowanych do uroczystości kazania.

Przed wielkim ołtarzem odprawił liturgię pastor Juliusz Dietrich, poczem wygłosili kazania: miejscowy pastor i administrator parafii Angerstein, super-intendent z Tomaszowa pastor E. Biederman, oraz pastor R. Gundlach. W przemówieniach tych podnoszono znaczenie drugiego jubileuszu, oraz położono nacisk na równoczesną uroczystość założenia kamienia węgielnego.

Po nabożeństwie w kościele uczestnicy udali się na plac przy ul. Piotrkowskiej № 277, przeznaczony pod budowę nowego kościoła. Tutaj o godzinie 1-ej po południu po odpowiednim przemówieniu pastora Angersteina, odczytany został przygotowany akt założenia kamienia węgielnego, przez pastora Manitiusa, podpisany przez członków komitetu budowy, duchowieństwo, ofiarodawców, przedstawicieli władz i prasy.

Następnie dokument ten wraz z egzemplarzami gazet miejscowych i monetami, włożono do puszki podwójnej (szklanej i miedzianej), którą wmurowano.

Kościół pod wezwaniem św. Mateusza budowany będzie według planów firmy Wende i Klauze, kosztem 125,000 rb. Dotychczas na ten cel zebrano 50,000 rubli z różnych ofiar, a spodziewane są dalsze ofiary. Równolewo wybudowana będzie na placu sala konfirmacyjna dla odprawia-

nia modłów i wygłaszania Słowa Bożego.

Teraźniejsza parafia św. Jana, licząca do 50,000 dusz, rozdzielił się na dwie parafie: św. Jana i św. Mateusza.

(a) **Z Towarzystwa pomocy dla uczniów.**

Przemysłowcy łódzcy Juliusz i Ludwik baronowie Heinzlowie, zgodnie z wolą wyrażoną w testamencie matki swej, s. p. Pauliny Heinzel, złożyli rb. 500 na rzecz Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów przy łódzkiej Szkole Handlowej kupiectwa.

(a) **Ze Szkoły muzycznej.** Na kierownika klasy wiolonczeli w tutejszej szkole muzycznej prof. A. Grudzińskiego — powołany został znany muzyk i kompozytor p. Tadeusz Joteyko.

(x) **Odczyt.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że jutro, t. j. w niedzielę dnia 10 b. m., będzie wygłoszony w sali Towarzystwa krzewienia oświaty (Zawadzka 17) odczyt, rozpoczynający seryę wykładów, uplanowanych na półrocze zimowe. Ponieważ rok bieżący jest rokiem jubileuszowym Juliusza Słowackiego, temu więc pocie będzie poświęcony pierwszy odczyt. Wypowie go prof. Gustaw Baumfeld. Początek o godz. 4 po południu.

(a) **Odczyt o awiatyce.** W nadchodzący poniedziałek i wtorek, o godz. 8-ej wieczorem, inżynier Feliks Hertzman, z Warszawy, wygłosi w sali „The-Bio-Expres”, przy ulicy Zielonej — dwa odczyty, demonstrowane obrazami niknącymi, o aeronautyce (aeroplany i aerostaty).

Odczyty te w Warszawie doznały rzetelnego powodzenia.

(x) **Zelatorzy i zelatorki Bractwa Żywego Różańca.** W dniu jutrzejszym w kościele św. Krzyża o godz. 12 1/2 po południu, na ostatniej Mszy św. odprawione zostanie nabożeństwo na intencję zelatorów i zelatorek Bractwa Żywego Różańca. Po południu zaś tegoż dnia o godzinie 3-ej w kaplicy przedpogrzebowej przy kościele św. Krzyża odbędzie się ogólne zebranie zelatorów i zelatorek Bractwa Żywego Różańca, w celu omówienia i zreformowania niektórych miejscowych ustaw Bractwa Żywego Różańca. Zarząd Bractwa prosi wszystkich zelatorów i zelatorki o liczne przybycie na oznaczoną godzinę.

(—) **Statystyka więźniów.** Do preliminarza swojego na rok przyszły ministerjum sprawiedliwości dołączyło pomiędzy innymi statystykę więźniów, których żywio w ciągu ostatnich lat dwunastu.

Okazuje się z niej, że w więzieniach państwa rosyjskiego przypadało średnio na każdy dzień więźniów: w roku 1897—77,254, w roku 1898—

jest on dotąd silniejszy nad wysiłki pojedynczych, inaczej myślących ludzi.

Ten system w naszym Towarzystwie dobroczynności także zapuścił korzenie, że operacja, dokonana nawet przez najznakomitszych procesów, nie pomoże... tam trzeba zmienić tych, co tam żyją i własne pieczenie pieką.

Nie zdziwiła więc nas opozycja, ale zdziwilo wypieranie się inspirowania.

Przyznajemy tutaj, że ani pani Grzybowska, ani ks. Albrecht nie tylko nie wpływali na ten artykuł, ale nawet nie rozmawialiśmy z temi osobami o wszczętej kwestyi.

Musiła być jednak ona aktualna, skoro aż ten protest wywołała.

Gdybym ja należał do grona posądzanych, czy nie chcących być o to posądzanymi, rzekłbym wyraźnie:

— Artykuł nie wyszedł z naszej inicjatywy, ale przecież zawierał te lub owe uwagi słuszne. Musimy naprawdę, chcąc być towarzystwem szczerze dobroczynnym, iść z postępem czasu i naprawić te niedokładności, bez których niema instytucji. Ale tego nie było, bo nasz upór, znany w całym świecie, a takiego twardego uporu, jak w Łodzi, to nawet porównać nie można do twardości lodu na biegnie północnym, który znaleźli tam najnowsi jego odkrywcy.

Największy jednak z uporów tkwi w zarządzie naszych tramwajów miejskich, a podobno, jak ten zarząd utrzymuje, i w magistracie łódzkim.

Upór obraca się około wynalazku „Perpetuum mobile”.

Uczni utrzymują, że odnalezienie takiej maszyny, któraby sama się poruszała bez zastosowania wody, pary lub elektryczności i t. p. sił — jest niemożliwe.

Tymczasem właśnie wynaleziona została ona w Łodzi, chodzi tylko o to, kto jest pierwszym wynalazcą.

Towarzystwo tramwajowe utrzymuje, że to ono, a magistrat chce mu koniecznie wydrzeć pierwszeństwo, przywłaszczając sobie ów wynalazek.

Zupełnie powtarza się to, co zrobił Peary z Cookiem.

Cook mówi:

— Jam pierwszy odkrył biegun.

A Peary ze zgrzytem zębów dorzucza:

— Eże, jak pies (!), to ja odkryłem.

Wprawdzie w Łodzi nie chodzi o biegun północny, ani o inne wielkie odkrycie... ale o rozwiązanie kwestyi, czy Towarzystwo ma budować linię do dworca kaliskiego, czy też ma pozostać do następcem po wygaśnięciu koncesyi.

Rzecz się tak przedstawia.

Towarzystwo kolei miejskich wyniosło rzecz: — Pobuduję wam tramwaje, tylko niech magistrat wykupi grunta z Leśniczówki i przeprowadźcie dalej ulicę Millsza.

Magistrat zaś odpowiada:

— My wytniemy ulicę przez Leśniczówkę, jeżeli nam wydatek ten potwierdzi ministerjum i jeżeli znajdziemy odpowiedni kapitał..

A ponieważ w kasie magistrackiej pustki i magistrat już dawno wyrócił swoje płócienne kieszenie, okazując je niezłym swym synom, obywatelom łódzkim, opowiadającym coś ciągle o dwóch milionowych kapitałach, przeto „Perpetuum mobile” zostało wynalezione, bo oto nieustannie powtarza się:

Obywatele wołają:

— Dajcie nam tramwaj do dworca kaliskiego.

Zarząd tramwajowy odpowiada:

— Niech magistrat wykupi Leśniczówkę..

Magistrat, ukazując wyrócone kieszenie, wyrzeka na wół z płaczem:

— Jak babcię rodzoną kocham, nie mam pieniędzy!

I tak od początku do końca, czyli, jak muzycy świetnie powiedzieli:

Da capo al fine!

I „perpetuum mobile” gotowe.

Tymczasem, nieczekając na tę nową maszynę, mającą uszczęśliwić mieszkańców Łodzi... obietnicami: starym systemem żydek wyszykował omnibus, kupił dwie srokaty szkapy o naderwanych nogach i wozł pasażerów z dworca... pobierając od jednych po 10 kop., od innych po 10 groszy, aby handel szedł.

Akcyonariusze Towarzystwa kolei elektrycznych miejskich, mając dobrą dywidendę, nie chcą naprawdę budować nowych „niepewnych” linii, bo tem mogliby choćby tylko narazie obniżyć wartość akcji...

Oto jest rzetelny obrazek gospodarki miejskiej.

Hejta! wio... wio! Omnibus podskakuje po wybojach w bruku... odgrywając zarazem rolę dentysty...

I wszystko to za tanie pieniądze.

Po co tu tramwaje. Wszakże w czasach „wolnościowych” wybornie zastępowały je resorówki, kursując od Nowego Rynku na Stare Miasto i z powrotem.

Hejta! wio... Słychać smaganie biczem... Stacya, proszę „wsiadać”. Prrru... Publiczność gramoli się z omnibusem...

Niech żyje postęp!

Przynajmniej na coś zdały się wynalazki, ale... nie w Łodzi.

84,676, w r. 1909—86,862, w r. 1900—85,857, w r. 1901—84,632, w r. 1902—89,889, w roku 1903—96,005, w r. 1904—91,720, w r. 1905—85,184, w r. 1906—111,403, w r. 1907—138,500, w r. 1908—166,064, w r. 1909 (do 14 lipca)—169,385.

W roku przyszłym ministerium spodziewa się mieć jeszcze więcej więźniów, gdyż żąda funduszu na utrzymanie 180,000 osób.

(h) **Z gazowni.** Roboty przy budowie nowych pieców gazowych systemu wodnego postępują nader pomyślnie, i zarząd ma nadzieję, że piece te będą funkcjonowały w początkach grudnia. Gaz z tych pieców, jako cięższy, będzie stanowił domieszkę do gazu tłoczonoego na użytek klienteli. Budowa tych pieców dopomocze w pewnym stopniu do zwiększenia produkcji, lecz nie wystarczy do zaspokojenia potrzeby gazu w mieście.

(b) **Po wyjaśnieniu senatu** wznowiono bicie koni w rzeźni przy ulicy Nowo-Cegielińskiej, która przez parę miesięcy była zamknięta, jako by nieprawnie w niej odbywało się bicie koni.

Obecnie władze nie stawiają żadnych przeszkód z uwagi, że według wyjaśnienia senatu, rzeźnia miejska nie posiada monopolu.

(a) **Drugie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe** przyłączyło się do banku kooperacyjnego w Warszawie, wzięwszy udziałów na sumę 25,000 rubli. Wysokość udziałów czynić miała 10 proc. od posiadanych kapitałów, urzędowistnie jednak tego stanął na przeszkodzie wydatek 160,000 rubli na budowę gmachu własnego.

Gmach ten stanie przy ul. Andrzeja Nr. 3. Ma on nie tylko służyć na potrzeby instytucji, lecz zarazem stanowić dom dochodowy, gdyż znaczna część lokali zostanie wynajęta na mieszkania prywatne. Budynek ma być gotowy w dniu 1 lipca r. p.

(a) **Osobista.** Lekarz wojskowy dr. Beckman opuszcza nasze miasto, przenosząc się do Cesarstwa.

— Powrócił z urlopu towarzysz prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego Istomin.

(x) **Zamknięcie Kół wpisów szkolnych.** Wezoraj wieczorem policya łódzka, wprowadzając w wykonanie decyzję warszawskiej Komisji gubernialnej o zamknięciu Towarzystw wpisów szkolnych, zawiadomiła przewodniczących Kół tegoż Towarzystwa, istniejących przy niektórych szkołach łódzkich, że T. W. S. należy uważać za zamknięte i wszelkie czynności Kół przerwać.

(x) **Zasiewy i omloty.** Donoszą nam z okolic Główna że w r. b. zasiewy oziminy w nader pomyślnych warunkach skończone zostały, tak w większej własności, jak również i u włóscian.

Czas był bardzo sprzyjający uprawie roli pod zasiewy. Wilgoć i ciepło wpływały na szybkie kiełkowanie ziarna, to też dziś ziemia jest pokryta obilnym runem zieleni.

Kopanie okopowizny w niektórych tylko większych folwarkach dopiero rozpoczęte zostało i właściciele obawiają się, czy przed mrozami zdążą kartofle, marchew i buraki wydestać z ziemi. Omlot tak ozimiu jak jarzyn daje w tym roku obfity plon, jedynie na brak słomy, siano i konieczny narzekają.

Ceny zbóż, które po ukończeniu sprzętów spadły — dziś znów się podnoszą.

Słowem rok ten rolnicy zaliczają do dość pomyślnych.

(—) **Ćwiczenia żołnierzy zapasu.** Rada wojenna zmieniła art. 16 przepisów o ćwiczeniach żołnierzy zapasu armii. W nowej redakcji, ogłoszonej przez „Praw. wiest.“ (№ 20.), brzmi on tak: Za niestawienie się na ćwiczenia bez uzasadnionej przyczyny, żołnierze zapasowi podlegają z wyroku sądu wojskowego karom, wyszczególnionym w art. 140 księgi XXII Zbioru praw wojskowych z r. 1869. Jeżeli powołany nie stawia się w ciągu miesiąca od daty powołania, to za pierwszym razem podlega karze więzienia cywilnego od 2 do 8 miesięcy bez pozbawienia praw; za drugim razem — od roku do 3 lat, bez pozbawienia praw; za trzecim razem — oddaniu do poprawczych oddziałów aresztanckich na 4 do 5 lat.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony gubernii piotrkowskiej, mieszkańcy Łodzi Antoni Dzierżan

i Oskar Piecz, za zakłócenie spokoju publicznego skazani zostali na 1 tydzień aresztu każdy.

(a) **Z fabryk.** W fabryce Kindermana przy ul. Benedykta № 17, zawiadomiono robotników, że ogłoszenie z d. 18 września r. b. o wypowiedzeniu pracy zostaje cofnięte i że robotnicy pracować będą nadal bez przerwy.

(a) **Zabawa Tow. głuchoniemych** organizowana na Księżym Młynie, odbędzie się nieodwołalnie jutro o godz. 2 po południu.

(a) **Wystawa handlowo-przemysłowa w Omsku.** Oddział omski moskiewskiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego i omski komitet giełdowy organizują w Omsku, jako centrum handlowem Syberji zachodniej, wystawę w jesieni roku przyszłego, poczynając od 2 września do 2 października. Wystawa będzie miała za zadanie zaznajomić zwiedzających z bogactwami naturalnymi kraju, jego wytwórczymi siłami i postępami w ciągu ostatnich 10 do 15 lat w dziedzinie miejscowego wiejsko-gospodarczego i handlowo-przemysłowego życia, zarazem też przedstawi różnorodne przedmioty wwozu i wywozu, oraz dane, dotyczące rozmiaru i znaczenia ich; wreszcie zapoznać ludność miejscową z udoskonaleniami narzędziami i maszynami wiejsko-gospodarczymi i innych gałęzi przemysłu.

Łódzki komitet giełdowy otrzymał od wzmiankowanego komitetu w Omsku szczegółowy program wystawy wraz z odezwą, w której wyrażono prośbę o zachęcenie fabrykantów i przemysłowców do uczestniczenia w wystawie.

(x) **Druga kasa pogrzebowa.** Zarząd drugiej kasy zawiadamia, że z powodu małej ilości członków i niechętnego opłacania składek, zwołuje w dniu 1 listopada r. b. ogólne nadzwyczajne zebranie, na którym będą rozstrzygane dalsze losy kasy.

Zebranie odbędzie się w lokalu Kola pracowników drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, przy ul. Widzewskiej № 73, o godz. 2 po południu.

W razie przybycia niedostatecznej liczby członków, drugie, prawomocne bez względu na ilość członków, odbędzie się w tym samym lokalu dnia 14 listopada r. b.

Tenże zarząd zawiadamia, że nieznanymi z miejsca zamieszkania Eleonora Wyszkowska i Franciszek Tomaszkiwicz, członkowie drugiej kasy pogrzebowej, w razie niownieśnienia w ciągu dwóch tygodni zaległych składek do skarbnika kasy, zamieszkałego przy ulicy Widzewskiej № 50 m. 27, będą wykreśleni z listy członków.

(a) **Echa uwolnienia urzędników.** W uzupełnieniu podanej wiadomości o uwolnieniu 4-ech urzędników kolei fabryczno-łódzkiej, jako obcych poddanych, nadmieniamy, że naczelnik warsztatów mechanicznych, inżynier Stanisław Krupiński — pozostawiony został na zajmowanej posadzie w warunkach, ażeby w ciągu roku przyjął poddaństwo rosyjskie. W myśl rozporządzenia odnośnych władz i trzech pozostałych urzędnicy mają być napowrót przyjęci na służbę, z pozostawieniem im określonego terminu na załatwienie koniecznych formalności co do przyjęcia poddaństwa.

(x) **Z „Liry“.** Na ostatnim zebraniu Zarządu rzemieślniczego Tow. śpiewaczego „Lira“, już w nowej siedzibie przy ul. Mikołajewskiej № 11, z przyjemnością stwierdzono szybki przyrost nowych członków, świadczący, iż rzemieślnicy nasi rozumieją potrzebę utrzymania Stowarzyszenia, które im daje w kółku swoim rozrywkę godziwą.

Wobec tego, Zarząd z tem większą energią zabiera się do pracy, aby szereg nowych pieśni przygotować na nadchodzące wieczornice i w tym celu na dyrektora chórów zaprosił cenionego i znanego łodzianom muzyka prof. Brandta z Piotrkowa.

Do urozmaicenia wieczornic przyczyni się też wielce grono amatorów gry scenicznej z posteród członków i członków „Liry“, pracujące już pod kierunkiem autora dramatycznego p. W. Gutowskiego.

Dbalosc Zarządu uwidoczniła się też w wyborze lokalu wygodnego i obszernego, przytem położonego w środku miasta. Obecnie lokal ten jest urządzany z pospiechem, aby w końcu tego miesiąca, prawdopodobnie 31 b. m., otworzyć podwoje na przyjęcie członków i sympatyzujących z „Lirą“ gości.

Omawianie programu na ten dzień zajęło resztę posiedzenia, przychem część pracy przekazano komisji dochodów niestających.

Następne posiedzenie Zarządu, które w dalszym ciągu zajmie się omawianiem poruszonych projektów, wyznaczono na środę przyszłego tygodnia.

(—) **Skutki reformy taryf osobowych** na kolejach w państwie rosyjskim wyraziły się — jak wskazuje opracowana już przez ministerium komunikacji statystyka z pierwszego półrocza r. b. — w cyfrach następujących: liczba sprzedanych biletów klasy I zmniejszyła się o 10,87 proc., w klasie II o 8,03 proc., a tylko w klasie III, gdzie taryfa pozostała prawie bez zmiany — powiększyła się o 8,56 proc. Prócz tego znacznie powiększył się ruch podróźnych w klasie IV, a to dzięki umyślnie wprowadzonym pociągom; to powiększenie się ruchu osobowego wyraża się cyfrą 2,000,000 z górą podróźnych, czyli 34,24 proc. Skutkiem tego wpływy powiększyły się o 7,845,035 rubli, czyli o 11,25 proc. Ponieważ jednak ogólny przyrost wpływów stanowi około 4,000,000 rb. rocznie, a wpływy z klasy III powiększyły się po podwyższeniu taryf, także o 4,000,000 rb. i od powiększenia się liczby przejazdów w klasie IV również winny się były podnieść przynajmniej o 750 tysięcy rubli, wynika stąd, iż właściwie wpływy z klasy I i II zmniejszyły się mniej więcej o 1,000,000 rb. a tymczasem ministerium skarbu spodziewało się, iż wpływy skutkiem podniesienia cen za przejazd w klasie I i II powiększą się mniej więcej o 7,000,000 rb.

(a) **Z sądów.** Michalinę Zawadzka, właścicielkę sklepu z wiktuałami, u której podczas rewizji znaleziono 30 flaszek spirytusu bez banderoli, sędzia pokoju IX-go rewiru skazał na zapłacenie 25 rb. grzywnien.

(h) **Podmawiacz.** Na ławie oskarżonych zasiada 5 robotników z fabryki Reila, oskarżonych o kradzież przędzy i kupiec Szymon Rozenbaum, dostawca surowego materiału do przędzenia, oskarżony o kupno przędzy od robotników. Akt oskarżenia zarzuca robotnikom, iż po wspólnym porozumieniu się z Rozenbaumem i za jego namową robotnicy, z hel dostawionego przez Rozenbauma surowego materiału, wyrzucali powkładane tam rozmyślnie kamienie i piasek, a gdy odbiorał przędę wyrobioną z tego materiału, to dla utrzymania wagi odbieranej przez niego partii przędzy, kładł przędę innych dostawców. Robotnicy przyznali się do winy, opowiedzieli szczegółowo całą manipulację, do której namówił ich Rozenbaum, twierdząc jednak, iż raz im się tylko udało, a za drugim razem kradzież wykryto.

Fabrykant Reil, zapytany jako świadek, dowodził, że już w końcu roku 1907 zauważył stały brak przędzy, lecz pomimo śledzenia nie był w stanie trafić na przyczynę. W roku zaś bieżącym list anonimowy ostrzegł go o kradzieży przędzy i wyjaśnił manipulację kradzieży. Nie nie mówiąc nikomu, czekał on, aż Rozenbaum przyszedł zabrać przędę i przywiózł surowy materiał do przędzenia; ekspedycya odbyła się jaknajspokojniej, lecz w chwili wyjazdu furmanki na ulicę, policya ją zatrzymała, dokonano rewizji w paczkach zabranych przez Rozenbauma i znaleziono przędę nie należącą do Rozenbauma. W hel zaś bawełny, którą przywiózł Rozenbaum, znaleziono kamienie wagi 19 funtów i masę piasku w surowym materiale. Pomimo tak ważnych dowodów Rozenbaum do winy się nie przyznał, stale twierdząc, iż o niezem nie wie. Reil dalej jeszcze twierdził, że przez półtrzecia miesiąca r. b. wypłacił swoim dostawcom 830 rb. 80 kop. za brakującą przędę, dlatego jest przekonany, iż tę skradł mu robotnicy wspólnie z Rozenbaumem.

Na zapytanie przewodniczącego, jak się robotnicy sprawowali w fabryce, Reil oświadczył, iż uważał ich za zupełnie uczciwych i nigdy nie posądzał ich o kradzież.

Świadkowie, ze strony oskarżonego Rozenbauma, broniąc go, na wiele pytań nie umieli odpowiedzieć, zbijali się wzajemnie.

Po skończeniu śledztwa sądowego zabrał głos towarzysz prokuratora Jewdokimow, który charakteryzuje stosunki w fabrykach, robi silny nacisk na to, że dostawcy, podobni do Rozenbauma, namawiają do nieuczciwości robotników, którzy, nie oświeceni, żyjący w ciągłej zgłęb-

nie zepsucia, chwiją się, lecz w końcu ulegają podszeptom judasza i padają ofiarami. Z tych powodów towarzysza prokuratora prosi sąd, by Rozenbauma ukarał jak najsurowiej.

Adwokat przysięgły Skrudziński, broniąc robotników z urzędu, prosi o złagodzenie kary, ze względu, iż przyznali się do winy, i żałują swego postępowania.

Adwokat przysięgły Cybulski z Piotrkowa, w obronie Szymona Rozenbauma, stara się dowieść, iż nie była to systematyczna kradzież, wysokość jej nie przekroczyła 300 rb. i z tych powodów należy zmienić kwalifikację oskarżenia.

Adwokat przysięgły A. Raubał prosi sąd o przyznanie Reilowi 2.000 rb. odszkodowania od Rozenbauma.

Po godzinnej naradzie sąd okręgowy ogłasza wyrok, skazujący robotników: 37-letniego Piotra Kuczaka, 33-letniego Jana Ciesłaka, 48-letniego Józefa Kuźniaka, 32-letniego Józefa Sowę i 33-letniego Antoniego Marcza, na pozbawienie niektórych praw i po roku rot areztanckich.

24-letniego Rzymona Rozenbauma, na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów, oraz na półtrzęcia roku rot areztanckich. Niezależnie od tego, solidarnie od wszystkich skazanych, sąd przyznał odszkodowanie na rzecz A. Reila 330 rb. 80 kop.

(h) **Niewłaściwość.** Pomimo nawoływania prasy, wielu księgarzy w mieście naszym wystawia w oknach swych sklepów rozmaite broszury kuszące młodzież drastycznością treści, a wcale nie odpowiednie dla niej do czytania. Obok Sherlocków Holmesów, Pinkertonów i t. p. widzimy tam książeczki popularno-lekarskie z zakresu stosunków małżeńskich, fizjologii płciowej i t. p. które działają podniecająco i niezdrowo na młodzież — nawet już samymi tytułami.

Książki takie powinny być na półkach księgarskich, ale nie godzi się „zdobić“ nimi wystaw księgarskich.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godz. 4 po południu, przy ul. Wólczańskiej № 153, zapaliły się sadze.

Na miejsce wypadku zawezwano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, przed przybyciem których sadze ugaszono. Straż jednak stwierdziła, że dnia tego po południu w domu tym kominarze wycierali kominy, przy czym część sadzy opadła na spód kanału kominowego, z którego niema wycieru na spodzie. Sadze doszły do tej wysokości, iż bardzo łatwo objął je płomień z pod kuchni na parterze.

Budowniczowie Łódzcy dosyć często zapominają w planach wykazać otworów dolnych w kanałach kominowych, sadze więc, nagromadzone na spodzie kominów, zapalają się i denerwują mieszkańców.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli: mężczyzna i kobieta, którą odwieziono do szpitala Aleksandra. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Przy pracy.** Wczoraj na ul. Widzewskiej nr. 220 Antoni Bachezeński, kominarz oddziału straży ogniowej, poślizgnąwszy się na mokrym dachu, zsunął się na bruk. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie czaszki i wstrząśnienie mózgu. Po udzieleniu mu pomocy na miejscu wypadku, odwieziono go w stanie groźnym do szpitala Aleksandra.

— W fabryce przy ul. Wodnej nr. 42 Antoni Augustyniak, robotnik, lat 36, wskutek urwania się łańcucha, znajdując się na windzie, razem z windą spadł na dół, względnie dość szczęśliwie, gdyż tylko pośliznął się i okaleczył głowę. Pierwszej doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

— Na ul. Wilczej nr. 62 Kajetan Grams, robotnik fabryczny, lat 20, w maszynie, na której pracował, okaleczył prawą rękę. Na stały Pogotowia ranę opatrzone.

(p) **Wypadki.** Wczoraj na ulicy Głównej nr. 52 wóz z cegła przejechał staruszką 102-letnią, Konstancję Prybalską, zamieszkałą przy wnukach i okaleczył jej głowę. Po opatrunku rany przez lekarza Pogotowia, odwiezioną została do mieszkania na ul. Przejazd.

(p) **Na kuroze żółtaczka** zapadli wczoraj: przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Benedykta człowiek, lat około 20, z nazwiska i adresu nieznanymi; na teście ulicy pod nr. 26 N. M., lat 27, buchalter i na ul. Zakątnej nr. 44 Maryanna Wylezińska, żona robotnika, lat 48. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) **Zo Zgierza.** Otrzymano wiadomość, że rada ministrów przedstawiła do Najwyższego zatwierdzenia projekt Tow. Akc. wyrobów manufakturowych p. f. „Szeps i S-ka w Zgierzu.“

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr polski. Trzy widowiska tymczasowo teatru naszego w gmachu Sellina w dniach 10 i 12 b. m., zapowiadają się bardzo interesująco.

W niedzielę o godz. 3 po południu dany będzie po cenach popularnych budzący powszechną wesołość „Osiołek“, z dyrektorem Zelwerowiczem w głównej roli. Wieczorem tegoż dnia z sarmackim rozmachem zagości na scenie naszej „Książę Radziwiłł Panie Kochanku“, który w osobie p. Bolesławskiego znajduje jednego z najznakomitszych na polskich scenach wykonawcę. Sztukę, w której wystąpią panie: H. Czechowska i Dąbrowska, oraz pp. Kamiński, Ryszkowski, Schrott, Podlewski i inni, przygotował z całą starannością reżyser Bolesławski.

Wreszcie we wtorek, 12 b. m., ujrzy światło kinkietów aktualna satyra niemiecka Ludwika Thoma, w przekładzie Maryana Gawalewicza p. t. „Moralność“, która w zeszłym sezonie z kolosalnym sukcesem obiegła wszystkie sceny Europy. W sztuce, w której główną rolę i kierunek reżyżerski objął dyrektor Zelwerowicz, ciekawą rolę „Ninon de Hauteville“ wykona po raz pierwszy na naszej scenie pani Maga Dawi z Warszawy. Pozostałe role odtworzą panie: Wierzejska, Broniczowa, Sleczkowska i Strycharska, oraz pp. Tartakiewicz, Jaracz, Norski, Kamiński, Junosza, Grabowski, Ludkiewicz i inni.

„Moralność“, pełna głębokiej satyry, niemiłosiernie chłocze dwulicowość i wartość zdawkowej etyki społeczeństwa niemieckiego.

We wszystkich trzech widowiskach zaprezentuje się świeżo skompletowana, wyborowa, z 17 członków złożona orkiestra, która pod wodzą dyrektora Adamczyka przygrywać będzie w antraktach.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Roszkowskiego.

Z WARSZAWY.

* **Fundusz stypendyalny jubilatów.**

Na kolei warsz.-wied. przyjął się piękny zwyczaj: pracownicy obchodzą jubileusze i wogóle uroczystości koleżeńskie nie libacyami, ani nawet upominkami, jak dawniej, lecz zbieraniem składek na t. zw. „fundusz stypendyalny jubilatów“; z funduszu tego wydawane są zapomogi kształcącym się dzieciom pracowników kolejowych. Zasługa wprowadzenia tego należy się organowi pracowników kolejowych „Łącznikowi“. Zwyczaj ów stał się tak powszechny, że naprzykład w r. b. przypadły jubileusze aż 5 pracowników w samym tylko wydziale ruchu i wszystkie uczczono zbieraniem składek na fundusz jubileuszowy. Składki są nieraz bardzo znaczne: np. z powodu świeżego (przypadającego 13-go z. m.) jubileuszu zarządzającego rachubą wydziału ruchu, p. Jana Glassa, zebrano z górą 800 rb.

Piękny ten zwyczaj wart jest naśladowania szczególnie w obecnych czasach, kiedy działalność oświatowa ma coraz większe przeszkody do zwalczania.

Z dzielnic polskich.

LWÓW. Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie postanowił, celem upamiętnienia setnej rocznicy urodzin poety wybić medal pamiątkowy. Wybicia medalu podjął się jeden z najznakomitszych medalierów polskich, profesor Jan Raszka w Krakowie. Medale ukażą się w dwóch wielkościach: większe średnicy 5 cm. srebrne po 30 koron, brązowe po 10 koron; mniejsze średnicy 2½ cm. srebrne po 15 koron, brązowe po 2 korony.

Wobec ograniczonej liczby medali, uprasza komitet o jaknajrychlejsze zamówienia, które przyjmuje dr. Wiktor Hahn we Lwowie, ul. Żułkińskiego 1, 11 A.

Z KRÓLESTWA.

Z Żyrardowa. W czwartek odbył się pogrzeb ś. p. F. Giebułtowskiego, ofiary zabójstwa. Przy

trumnie, okolonej mnóstwem kwieciami i światłami, pełnił honorowe dyżury straż ogniowa fabryczna, której czynnym członkiem był ś. p. Giebułtowski.

Po nabożeństwie, miejscowy proboszcz ks. Błaziński, w gorących i rzewnych słowach z ambony żegnał zmarłego.

Przy wyprowadzeniu zwłok z kościoła orkiestra fabryczna, na balkonie kościelnym, wykonała marsza żałobnego Chopina. W pogrzebie wziął udział kilkudziesięciu tłum. Fabryka przetrwała zajęcia od 10 zrana do 1 po południu.

Aresztowano tu 6-ciu robotników, jakoby mających udział w zabójstwie ś. p. Giebułtowskiego. Śledztwo energicznie prowadzi na miejscu żandarmerya. Szczegółów dotychczas brak.

Na pogrzeb przybył cały zarząd z Berlina.

Po wystawie. W czwartek ubiegły o godz. 12 w południe, w sali głównej magistratu w Częstochowie zebrali się pp.: Stefan ks. Lubomirski, prezes wystawy, Karol hr. Raczyński, wiceprezes wystawy, Antoni Janowski, członek komitetu, inżynier Alfons Bogusławski, dyrektor wystawy, Karol Łącki, wiceprezes częstochowskiego Towarzystwa rolniczego, dr. Nowak, prezes częstochowskiego oddziału Tow. higienicznego, inżynier miast Tadeusz Fijałkowski, Jan Olewiński, oraz radni magistratu: Władysław Małkowski, Markus Grundstein i Ignacy Tomczyk, z lekarzem miejsc. dr. Józefem Marczewskim, pod przewodnictwem prezydenta miasta Jana Głaskana, dla narady w sprawie parku powystawowego i stojących w nim budynków, postawionych przez komitet wystawy, łącznie z studnią artezyjską i wodociągiem.

Komitet wystawy przedstawił, że piękne urządzenie parku, budynki i studnia z wodociągami kosztowały komitet 20,000 rub. Otóż, po dłuższej dyskusji, zapadło porozumienie z miastem, które zdecydowało się kupić to wszystko od komitetu wystawy za 7,000 rub, z wyjątkiem budynku teatralnego i pawilonów prywatnych. W ten sposób dokonano likwidacji parku, miasto zaś zyskuje piękną ozdobę.

Po ukończeniu posiedzenia, wszyscy zebrani udali się do parku i miasto wzięło go w faktyczne posiadanie. Chwilowo park zamknięto do czasu usunięcia pawilonów prywatnych.

Rada miasta ma odbyć niebawem posiedzenie w sprawie opodatkowania wejścia do parku powystawowego.

Pożar Gombina. Czytamy w „Gaz. Kujawskiej“ z d. 7 b. m. Przed chwilą doszła tu wiadomość, że Gombin, w powiecie gostyńskim, stoi w płomieniach. Ile domów się spaliło, jakie rozmiary są tej katastrofy — nie jeszcze nie wiadomo.

ZAJŚCIE W CHARBINIE.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

„Oświadczeniowe Biuro“ nadesłało Agencji petersburskiej komunikat, w którym, pomiędzy innymi powiedziano, co następuje:

„Przedstawiciele kilku mocarstw, posiadających w Chinach interesy handlowe, wyrazili zarówno w Petersburgu, jak i w Pekinie powątpiewanie co do prawa wydawania rozporządzeń przez charbiński urząd gubernialny. W sprawie tej przedstawione zostały rządowi rosyjskiemu i chińskiemu noty, w których przedstawiciele tych kilku mocarstw starali się dowieść, że niektóre punkty traktatu, podpisanego w Pekinie w dniu 27 kwietnia, przynoszą uszczerbek prawu eksterytoryalności, oraz, że niektóre postanowienia administracyjne w Charbinie sprzeciwiają się przepisom „Międzynarodowej koncesji“, która, ich zdaniem, została w ostatnich czasach wprowadzona w Charbinie.

Nie trudno dowieść, że podobny punkt widzenia wynika z niedokładnego zrozumienia prawa eksterytoryalności, które, o ile zagwarantowane jest traktatem, pozwala każdemu obcemu poddanemu, aby go sądził jego konsul, lecz bynajmniej nie uwalnia od płacenia podatków i od wypełniania przepisów obowiązujących w danej miejscowości.

Różnica pomiędzy zupełnie otwartymi chińskimi portami, które nie posiadają zagranicznych koncesji, a punktami otwartymi dla handlu zagranicznego na terytorium chińskiej kolei

wschodniej, polega jedynie na tem, że w miejscowościach, należących do I-ej kategorii, władza chińska posiada prawo stosowania przepisów rządzących według swego uznania, co zaś się tyczy miejscowości, znajdujących się na terytorium kolei, to rząd chiński związany jest umową o budowie tej kolei, zawartą w dniu 16-tym sierpnia 1896 roku, oraz porozumieniem, zawartem w dniu 27 kwietnia.

Na zasadzie tych dokumentów prawa rządzenia tem terytorium Chin poddały rosyjsko-chińskiemu stowarzyszeniu, które jest prywatnym koncesyonaryuszem. Stowarzyszenie to, spełniając nadzór nad władzą w Charbinie i w innych za mieszkałych punktach wyżej wymienionego terytorium, odgrywa rolę chińskiej władzy rządzącej.

Imne nieporozumienie dało znów powód do twierdzenia, że Charbin przekształcony został niedawno na „koncesję międzynarodową“.

W dalszym ciągu komunikatu „Osw. Biuro“ wyjaśnia specjalny charakter położenia Charbinu i zaznacza, że w interesie mocarstw zagranicznych leży pomoc w przyspieszeniu prowadzonych pomiędzy Rosją i Chinami rokowań.

Niemcy na Dalekim Wschodzie.

„Nowoje Wremia“, powracając do głośnej sprawy konsula niemieckiego w Charbinie, Daumüllera, i jego zatargu z władzami rosyjskimi z powodu licytacji «browaru Charbin», ogłasza fakt następujący:

Na wiosnę roku bieżącego odbyła się w Berlinie narada w sprawach Dalekiego Wschodu, na której wypracowano plan polityki niemieckiej w Mandżurji północnej. Hasłem jej jest wszędzie, gdzie tylko można, okazywać opór bierny wpływowi rosyjskiemu, w celu wywołania stosunków obojętnych Rosji jednocześnie z Chinami i Japonią. Na naradę tę wezwany był konsul niemiecki we Władywostoku, Datthan, cieszący się nieograniczoną zaufaniem miejscowych władz rosyjskich, i pozostający także na rosyjskiej służbie państwowej. Datthan otrzymał niedawno nawet rangę rosyjską rady stanu i order. Według wskazówek tego rady stanu i kawalera orderu Cesarstwa rosyjskiego ułożono plan zniwoczenia wpływu Rosji na Dalekim Wschodzie. Pod jego zaś wpływem konsulem niemieckim w Charbinie mianowano znanego rusofoba Daumüllera.

TELEGRAMY.

Londyn, 8 października (P). Do „Morning Post“ telegrafują z Waszyngtonu: Wezwanie posła amerykańskiego w Pekinie, Crana, do Waszyngtonu ma związek z zawarciem ugody japońsko-chińskiej, podpisanej w Pekinie w sprawie Mandżurji. Rząd Stanów Zjednoczonych występuje z protestem przeciw tym artykułom ugody, które wszystkie kopalnie wzdłuż kolei Andun-Mukden i wzdłuż głównej linii południowo-mandżurskiej, z wyjątkiem kopalń węgla fuszuńskich i jantajskich, oddają do eksploatacji przedsiębiorstwom wspólnym japońskim i chińskim, gdy kopalnie fuszuńską i jantajską ma eksploatować rząd japoński pod warunkiem płacenia pewnych opłat dla rządu chińskiego. Departament państwa nmaże te ustępstwa na rzecz Japonii za proste naruszenie obowiązku przestrzegania zasady wrót otwartych.

Białogród, 8 października (P). Wczoraj, jako w rocznicę aneksji Bośni i Hercegowiny, wszystkie dzienniki tutejsze wyszły w obwódce żałobnej. Wszędzie wywieszono flagi narodowe. Magazyny były pozamykane. Na placu Teatralnym odbyło się zgromadzenie, na którym wygłoszono mowy protestujące przeciw aneksji. W zgromadzeniu wzięło udział kilka tysięcy osób, które rozeszły się spokojnie, gdyż rząd poczynił odpowiednie zarządzenia, aby nie dopuścić do demonstracji przeciw Austrii.

Teheran, 8 października (P). Ministrem sprawiedliwości mianowano Wusuta-ud-doulego.

Paryż, 8 października (P). Niektóre dzienniki wyrażają niezadowolnienie z powodu oświadczenia generała Damade o niebezpieczeństwie

którem — jego zdaniem — wyprawa hiszpańska do Maroka zagraża interesom francuskim.

„Temps“ pisze: „Słowa te można czytać jedynie z uczuciem zdziwienia i ubolewania. Damade dowiódł, że nie wie nic o ugodzie francusko-hiszpańskiej w sprawie Maroka z r. 1904 i 1905. Hiszpania do tej pory nie wychodziła poza granice swoich praw. Jeżeli Damade żąda, aby Francya jaknajprędzej się wnieśliła to wypada zapytać, gdzie, jak i przeciw komu ma nastąpić to wnieślienie się? przeciw hiszpanom, czy też przeciw Mulejowi Hafidowi? Czy Francya ma zająć Fez, czy też Mellilę? Kraj wolalby radę jasną. W takich warunkach wnieślienie się generała było zupełnie bezcelowe i godne ubolewania.“

Wiedeń, 8 października. (P.) W urzędowym organie armii ogłoszono rozkaz cesarza Franciszka Józefa, nakazujący utworzyć generalną radę inspektorską, z miejscem pobytu w Serajowie, zamienić okręgi Serajowa i Zadaru na okręgi 15-go i 16-go korpusu, tudzież utworzyć z załogi portu kotorskiego dywizję piechoty.

Budapeszt, 8 października. (P.) Prezes ministrów, Wekerle, był dziś w Wiedniu na posłuchaniu u króla i prosił ponownie o przyjęcie dymisji gabinetu, wobec trudnej jego sytuacji w parlamencie węgierskim. Król oświadczył, że w tych dniach powyższe postanowienie ostateczne. Po posłuchaniu, Wekerle powrócił do Budapesztu.

Budapeszt, 8 października. (P.) Dzisiaj, o godzinie 10 ej min. 59 zrana, czuło dość silne trzęsienie ziemi w Zagrzebiu i okolicy. Ze Sławonii, a także z różnych miejscowości chorwackich, graniczących z Węgrami, również nadeszły wiadomości o wstrząszeniach podziemnych.

Rzym 8 października (P.) „Tribuna“ w artykule p. t. „Przymierze Niemiec z Austrią“ pisze: „W Wiedniu i Berlinie patrzą na Włochy, jak na „par inter pares“. Trójprzymierze jest pozycją strategiczną pierwszorzędną dla pokoju. Dzięki temu trójprzymierzowi także przymierze dwóch mocarstw zachowało charakter pokojowy.“

Żyromierz, 8 października (P.) Pomimo głosów polskich wybrano na posła do Rady państwa ponownie Jana hr. Oltzara.

Petersburg, 8 października (P.) Sąd okręgowy bez udziału przysięgłych skazał redaktora dziennika „Swiet“, Obleuchowa, oskarżonego przez członka Dumy, Szilę, o potwarz, na areszt 10-dniowy i 50 rb. kary.

Kowno, 8 października. (P.) Na członka do Rady państwa obrano Mejsztowicza.

Oreń, 8 października. (P.) Urząd gubernialny do spraw ziemskich i miejskich zniósł powtórnie wybory z gubernii orłowskiej do Dumy i postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej komisję wyborczą z prezydentem Suchanowem na czele za dozwolono przez nią nieprawidłowości.

Symferopol, 8 października. (P.) Pożar w rzeźni miejskiej zniszczył cały korpus, w którym mieściły się warsztaty: drzewny i innych materiałów do budowy.

Symferopol, 8 października. (P.) Stwierdzono, że rabusie, którzy uapadli przed kilku dniami na rzeźnię miejską i zrabowali pewną sumę, należą do południowej organizacji rewolucjonistów-maksymalistów.

Irkuck, 8 października. (P.) Sąd okręgowy skazał w sprawie organizacji wercholeńskiego Związku włóściańskiego 3 osoby na rok twierdzy, 6 zaś osób uniewinnił.

D Z I E N N E.

Petersburg, 9 października. (Wl.) Zatwierdzoną została ustawa banku przemysłu i handlu w Warszawie. Założycielami są miejscowi finansisci i przemysłowcy.

Londyn, 9 października. (P.) Minister handlu Churchill wypowiedział mowę, w której między innymi zaznaczył, że Izba lordów nie będzie głosowała przeciw budżetowi. Odrzucenie budżetu byłoby aktem zwałcenia konstytucji i oznaczałoby, że Izba lordów pretenduje do prawa mianowania i obalania rządu. Rząd nie przyjmie żadnych zmian w budżecie i nie zgodzi się na żadne kompromisy.

Berlin, 9 października. (Wl.) Źródła urzędowe donoszą, iż na potrzeby budżetu nie wystarcza proponowanych dawniej 284 milionów, ale pożyczkę tę potrzeba będzie zwiększyć do 500 milionów marek.

Rząd niemiecki, nie chce przerzać swoich

poddanych obrzymią sumą, postępuje dosyć przezornie, podnosząc ją z dnia na dzień. Nie wiemy więc napewno, czy i 500 milionów nie wzrosnie jeszcze więcej.

Po zaciągnięciu tej pożyczki dług państwa w Niemczech wzrosnie do pięciu miliardów marek (Przyp. Red).

Lwów, 9 października. (Wl.) Sejm krajowy podniósł towarzystwu tatrzańskiemu subwencję z 1,000 na 2,000 koron.

Nowy York, 9 października. (Wl.) W kopalni Vancouver spaliło się 40 górników.

Londyn, 9 października. (Wl.) „Daily Mail“ donosi, że wojnę pomiędzy Anglią a Afganistanem należy uważać za nieunikloną, wskutek układu rosyjsko-angielskiego, którym omir afganistański uczuł się silnie zaniepokojony. Niepokój budzi wiadomość, że plemiona północno-hinduskie postanowiły pośpieszyć z pomocą afganom.

Lwów, 9 października. (Wl.) Dziś o godz. 7 wieczorem, w sali ratuszowej lwowskiej odbędzie się wiec publiczny w sprawie przyznania kobietom praw wyborczych. Zapowiedzieli swój udział posłowie sejmowi i radni miasta Lwowa. Wiec budzi wielkie zainteresowanie.

Kalisz, 9 października. (Wl.) Wystawę pracy kobiet z powodu wyjątkowego jej powodzenia, przedłużono do dnia 12 b. m.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 9 października. (Wl.) W Poznańskim powstaje narodowy związek robotników polskich z inicjatywy posła Brejskiego. Polska prasa poznańska potępiła ten projekt, jako dezorganizację i wysuwanie interesów klasowych ponad interesu solidarności narodowej.

Berlin, 9 października. (Wl.) Prasa haka-tystyczna wyraża radość z powodu ostatnich represji oświatowych w Królestwie, na Litwie i w Warszawie. „Posener Tageblatt“ donosi, że zarządzenia te były zupełnie na miejscu, ponieważ stowarzyszenia oświatowe prowadzą robotę antypaństwową.

Berlin, 9 października. (Wl.) Korespondent petersburski „Berliner Tageblattu“ donosi, że Rosya zamierza w dalszym ciągu zmlany na zachodnich granicach, gdyż oprócz piątego, ma być i osiemnasty korpus cofnięty z Królestwa i przeniesiony częścią na Syberję, częścią zaś na Kaukaz.

Berlin, 9 października. (Wl.) Z Metz donoszą, że francuzi w dalszym ciągu tworzą nowe garnizony wzdłuż granic niemieckich.

Monachium, 9 października. (Wl.) Dzisiejszej nocy daly się uczuć w północnej Bawaryi lekkie wstrząśnienia ziemi, będące prawdopodobnie w związku z wczorajszym trzęsieniem w Austrii.

Berlin, 9 października. (Wl.) Szowinistyczne dzienniki niemieckie omawiają rewizytę posłów angielskich w Rosji, lecz projekt ten zdradza ogromne zdenerwowanie Niemiec, że może się ono przyczynić do poważnego zbliżenia Anglii i Rosji.

Berlin, 9 października. (Wl.) Wskutek coraz wyraźniejszej niechęci, jakie okazuje stronnictwo centrum względem Bethmanna-Hollwega, stanowisko kanclerza może być bardzo utrudnione podczas nadchodzącej sesji parlamentarnej.

Tem się tłumaczy decyzja kanclerza złożenia wizyty w Watykanie, aby tą drogą załagodzić rosnący rozłam, który grozi konsekwencją uniemożliwienia rządowi przeprowadzenia swoich planów.

W tej chwili przeprowadzane są pomiędzy kanclerzem a centrum układy kompromisowe i dlatego wizyta w Watykanie została odłożona do stycznia.

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stron.

Ostatnia poczta.

— Do „Rieczy” telegrafują z Żytomierza z powodu wyborów do Rady państwa: Z list właścicieli ziemskich, mających prawo wyborcze do Rady państwa, wyłączono i usunięto 56 polaków. Pomimo to jednak ponowny wybór polaka, b. p. sła hr. Olizara, jest zapewniony.

— Guezkow, przywódca paździenikowców, na onegdajszym zebraniu przedwyborczym do Dumy wskazawszy fakt, że zwycięstwo wyborcze kadeta Kuttlera w Petersburgu kupiono głosami polaków i żydów, oświadczył, że lepiej jest doznać porażki, niż zwyciężać głosami polaków i żydów.

— Dokonano zamachu na życie wicekonsula greckiego w Serresie. Jaęcy nieznani ludzie dali do niego 15 strzałów rewolwerowych, ale chybili. Sprawcy zamachu zdołali ucieknąć.

— General Damade w rozmowie z dziennikarzami wyraził obawę, że akcja wojenna hiszpańska w Marokku może przybrać szersze rozmiary, że zajęcie miejscowości Tosta może zagrażać interesom Francji. Wyrzucenia generała Damade spotkały się w kołach rządowych z ostrą krytyką. Minister wojny zażądał od generała wyjaśnień. Utrzymują, że generał otrzyma surową nagana za swoją niepowściągliwość wobec dziennikarzy.

— Z Karlsbadu donoszą: Na stacji Neudou pociąg pospieszny, jadący z Pragi, z powodu złego nastawienia zwrotnicy, najechał na pociąg towarowy. Wiele wagonów strzaskanych, 10 osób poranionych.

— Austriacy fabrykanci papieru złożyli u ministra handlu skargę na rozwiniętą w Galicji agitację, zachęcającą ludność galicyjską do kupowania jedynie wyrobów krajowych. Fabrykanci austriacy w skardze swojej żalą się na to, że skutkiem owej agitacji ustał w Galicji całkowicie zbyt przyborów szkolnych.

— W Wiedniu krąży pogłoski, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż cesarz ulaskawi skazanych w procesie zagrzebskim.

Rozmaitości.

Tajemniczy gość W Paryżu przed kilku tygodniami zaczęły mnożyć się po sklepach jubilerskich kradzieże, dokonywane w niewiadomy sposób. Prerażeni właściciele sklepów, chcąc wysledzić złodzieja, używali różnych sposobów, obserwowali kupujących jaknajstaranniej; nie nie pomagalo; codziennie w kilku sklepach brakowało to kilku pierścieni, to zegarków, to drogiej kamieni, które znikaly w nieznanym sposob. Kilku wiekszych jubilerów najelo tajnych policyantów i trzymalo ich caly dzien w swoich sklepach, aby wykryc zlodzieja. Daremnie. Aż nakoniec jeden z policyantów wpadl na pomysl, aby patrzec nie na rece kupujacych, lecz na pokazywane klejnoty, i nie spuszczac ich z oka przez caly czas. Wydalo to wynik niespodziewany. Mianowicie do pewnego sklepu, w ktorym ow policyent czuwal, przyszedl elegancki miedzieniec i kazal pokazac sobie klejnoty. Po chwili spozstrzegl ow policyant, ze z kieszeni paltota gościa wysuwa się jakaś mała ręka, czarna, owłosiona i błyskawicznie chwytła klejnoty, leżące na stole,

poczem schwytałszy kilka pierścieni, znikła. Powtórzyło się to dwa razy. Po wyjściu gościa ze sklepu, policyant podążył za nim i aresztował go. Okazało się, że sprytny złodziej miał w kieszeni paltota wyresowaną małpkę, która na dany przez pana znak wysuwała łapkę, chwytając, co leżało na stole, i znikła napowrót w kieszeni. W ten sposób nikt nie mógł dojść, kto był sprawcą kradzieży, gdyż sam złodziej nigdy reżoma nie zabierał. Złodzieja oddano sądowi, małpka zaś powędrowała do menażeryi.

Giełda warszawska.

z dnia 9 października

	złot.	ofiar.	franz.
Czeki na Berlin	46,15	—	—
4% Renta Państwowa	87,75	86,75	87,25
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,75	99,75	—
5% „ „ z 1906 r.	100,60	99,60	—
5% Premiiówki I-ej emisji	453	443	—
5% „ „ II-ej „	333	328	—
5% „ „ Szlacheckie	304	294	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,75	91,85	—
4% „ „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,80	94,80	95,35
4 1/2% „ „ „	91,20	90,20	90,65
Akcya Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	—
„ Putkowskie	—	—	104 1/2
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	148
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	463
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

Kapelmistrz F. ADAMCZYK

poleca

ORKIESTRĘ Teatru Polskiego

oraz KWARTET SOLOWY z FORTEPIANEM

na bale, rauty, koncerty etc. — Zastać można od 12 ej do 3-ej po południu, ul. Szkołna 34. m. 1. 2124—3

Zarząd Łódzkiego szpitala starozakonnych fund. Izraela i Leony małż. Poznańskich zawiadamia, iż w środę, d. 13 b. m., o g. 10 1/2 rano, za duszę b. prezesa szpitala

b. p.

Ignacego Poznańskiego

odbędzie się w Synagodze przy szpitalu żałobne nabożeństwo. 2178-1

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
8/X 1 pp.	745.8	+15.6	68	Pd W 1	Z dnia 8/X Temperatura max. +16.0° C.
8/X 9 w.	743.8	+11.8	81	Pd W 1	Temperatura min. +7.0° C.
9/X 7 r.	742.2	+10.5	96	Pd 1	Opad 0.1

Wszyscy jednogłośnie na podstawie 3-letniego doświadczenia uznali za najlepsze

Mydło Nafciane

D-ra Golowajga.

Wystrzegaj się falsyfikatów niszczących bieliznę!

2180

RAZ TYLKO!!

wypróbujcie

MYDŁO NAFCIANE

a przekonacie się że jest najlepsze i innego nadal używać nie będziecie. Pierście podług przepisu.

Zadajcie we wszystkich sklepach i sklepikach. Strzeżcie się falsyfikatów.

Mydło nafciane przygotowane jest metodą p. T. B. Greenwooda, dyr. fabr. CANNAN'S SOAP WORKS Ltd. w Bradfordzie (Anglia) w fabryce army.

Hordliczka i Stamirowski w Łodzi.

Hurtowa sprzedaż: Edmund Bogdański, Dzielna № 30, tel. 1125.

2084-4

Towarzystwo Wyższych Kursów Handlowych

w Warszawie,

ul. Smolna 9 tel. 10. 15.

Zapisy na rok szkolny 1909/10 przyjmuje kancelarya W. K. H. codziennie od godziny 11 do 1 po południu. Egzamin powakacyjny rozpoczety się 1 Wrzesnia, prelekyo zaś 15 Wrzesnia 1909 r. Na Kurs I specjalny przyjmowauł sa sluchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu w tym zakresie. Kandydaci, nie posiadający świadectw szkoły średniej, przygotowani w zakresie 6 klas realnych lub handlowych, albo też 7-ia filologicznych, mogą być przyjmowauł na Kurs wstępny na zasadzie świadectw szkolnych lub odpowiedniego egzaminu. Czasne wynosi: na kursie. przygotowawczym — 120 rb. rocznie, na kursach specjalnych po 150 rb płatne, z góry w 2 ratach półrocznych. 1043—20

Pierwszych zasad gry skrzypcowej

nazwała Wacław Białadecki. — Wiadomość Przejazd 14 (księgarnia). 2085

Poszukuje się gospodyni, znającej się dobrze na kuchni i mówiącej po niemiecku, do niewielkiego gospodarstwa. Może być przychodząca. Oferty sub „Alfred” do Administracji „Rozwoju”. 2175—3—1

Instrument

tenor blaszany, zgubiono w nocy z środy na czwartek, przechodząc od ul. Głównej do Górnego Rynku. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ulicę Nowo-Zarzewską № 53—1. 2171

Potrzebni kotlarze

na żelazną robotę. Wiadomość Słowiańska № 30. Bork. 2172—3—1

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.

Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

Wieczną Młodość i Piękność

zapewnia A. Girard'a, 22, rue de Coudé, Paris

FLOREÏNE

krem piękności spreparowany na zasadzie Teorii Brown'a Sequard'a.

„Krem Floreïne” konserwuje i nadaje cerze: Białosć, Świeżosć, Gładkosć i nieporównany wdzięk młodosci.

„Krem Floreïne” usuwa prędko i dokładnie: opalenie, zmarszczki, czerwonosć, swędzenia i podrażnienia skóry, liszaje, odmrozenia, popękania, piegi, oparzenia i wszelkie przyszcze.

„Krem Floreïne” przenika z łatwością i całkowicie podskórek, dodaje żywnosći i elastycznosći włóknom, co wywołuje odświeżenie i odmłodzenie skóry. Używanie codzienne „Kremu Floreïne” zapewnia zupełną higienę skóry. 1885/13

PUDER FLOREÏNE

„Puder Floreïne” chroni cerę od kurzu i innych atmosferycznych szkodliwych wpływów. „Puder Floreïne” jest lekki, niedostrzegalny, a pokrywając skórę, czyni ją przezroczytą.

Do nabycia u A. Rosenthala, Piotrkowska 5, u M. Lisieckiej, Piotrkowska 50 i w innych lepszych perfumeryach, składach aptecznych i aptekach. — Próby wysyła na żądanie darmo. Wyłączny Przedstaw. na Królestwo i Cesarstwo Jozef Pruszycki. Mydło Floreïne | Warszawa, Marszałkowska 120, tel. 62-64. | Mydło Floreïne

Nauczyciel

udziela korepetycji przygotowuje do szkół i na świadectwa. Wiadomość Mikołajewska № 34 m. 46 od 7 do 8 wieczorem. 2176—3—1

Robię plany, zakładam nowe ogrody

przerabiam stare, re. Przyjmuję w dozór stały lub sezonowy; wyjeżdżam w okolice; daję instrukcje. Zakład ogrodniczy „Julianów”, Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 2140—6—1

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 58 NATALI KĘPIERSKIEJ przyjmuje obśladunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Biuro nauczycielskie Adamowiczowej
Piotrkowska 103
poleca: nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości, nauczycielki muzyki i śpiewu, francuzki, angielski niemiecki, frablanki, bony z szytym, pielęgnarki i gospodynie. 2141m

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Meble z kilku pokojów sprzedam tanio: kredens, 12 krzesół, stół, biblioteka, samowar, otomana dywanowa, 2 łóżka z materacami, bielizniarka z lustrem, 2 szafy do ubrania, toaletka, obrazy olejne duże i kilka małych, 2 wanny, słupki, szafka mała, parawanik, lampy i różne drobiazgi. Włodowska № 73 m. 50. 3935-3-2

A.A.A.A. Biuro pedagogiczne Ludwińskiej (Piotrkowska № 92) poleca nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości do lekcji i na posady stałe; frablanki—wychowawczynie, ochroniarzki, bony, gospodynie, osoby do towarzystwa, kasyerki, ekspedientki, buchalterki. 3703 12 6

Buchalter ratynowany, energiczny, z niemieckim potrzebny natychmiast. Oferty i życiorys w „Rozwoju” „Samodzielny”. 3886-3-3

Do sprzedania piekarnia z powodu zmiany interesu. Wiadomość dom p. Kozłowski, w osadzie Parzenow, powiatu Łęczyckiego. 3901-3-3

Dyplomowana nauczycielka uczyła lekcji języków: francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz korepetycji i przysposabia do zakładów naukowych. Oferty skład. w „Rozwoju” dla L. T. 3713-2-3

Do sprzedania tanio: zegar ciemny regulator, stolik dobowy pod samowar, używane palto męskie zimowe, damskie i dziecinno Orla 23 m. 14, od 1-2 i 6-7. 3909-2-2

Dom w Zgierzu, róg Parzenowskiej i Gołęziej ul., z powodu wyjazdu za 9,000 rb. do sprzedania 3945-4-1

Dwa maszyny z egzaminacyjnymi świadectwami, obciążone z elektrotechniką i giser (zagranicznymi) poszukują zajęcia. Dzielna 11 m. 29. 3954-3-1

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Francuska ma jeszcze kilka godzin wolnych. Jak najlepsze rekomendacje. Wschodnia 65 m. 6. 3926-3-2

Kredens do sprzedania. Konstancynowska № 50 m. 4. 3841-3cs3

Maszyna bębnowa i pierścieniowa i za 26 rb. mało używane sprzedam, ul. Złota nr. 3 m. 52. 3875-655

Meblo używane do sprzedania. Wysoka № 28 m. 4. 3913-2-2

Meblo do sprzedania: para szaf orzechowych, kilka par łóżek na kolor orzechowy politurowanych, angielskich, materiał i robota dokładna, ceny przystępne. Składowa № 21 u stolarza. 3924-3-2

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umiarkowanego z oddzielnym wejściem na piętrze w bliskości ulicy Nawrot. Oferty Piotrkowska 88 sklep monopolowy. 3937-2-2

Meblo, kredens, lampy dwie spirytusowa i naftowa, różne naczynia i stół do sprzedania. Handlarze wyłączni. Szkolna 24 m. 3. 3944-2-1

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

Potrzeba dwóch czeladzi blaszarskich na akordowa roboty. Orla 5, K. Zell. 3892-3-3

Poszukuję posady kasyerki lub ekspedientki, na ządanie mogą złożyć kaucję Włodowska 109 m. 12. 3910-3-3

Potrzebny chłopiec podręczny do warsztatów stolarstwa modelowego. Włodowska № 184, front. 3950-1

Potrzebny czeladnik szewski na reparacje i średniaki. Mikołajowska № 39. 3947-2-1

Potrzebny człowiek do remizy do jazdy. Piotrkowska 141. 3953-1

Pokój z kuchnią potrzebny od 1 listopada. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla K. 3955-6-1

Poszukuję mleka 20 garncy dziennie do spółki, ulica św. Emilla № 52. 3917-3-2

Potrzebna służąca do wszystkiego, dzweczyna lub kobieta umiejąca gotować. Wiadomość w „Rozwoju”. 3536d

Potrzebne zdolne panny do szycia. Ulica Nawrot № 2 m. 21. 3844-3cs3

Potrzebny uczeń do handlu, z praktyką. Wiadomość E. Bogdański, Dzielna 30. 3893-3-2

Pomochnik buchaltera z dobrimi kwalifikacjami poszukuje jakiegokolwiek posady. Wezwania proszę składać pod „M” w Administracji „Rozwoju”. 39113cs2

Poszukuję miejsca jako numerowa w hotelu lub kelnorka. Na ządanie świadectwa. Skwerowa № 8 m. 20. 3868-2s2

Pianino piękne, krzyżowe, morderator, tanio sprzedam. Wólczańska 214 mieszk. 2. 3876 2s2

Potrzebna dziewczynka od lat 13-14 do dziecka. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 3572

Piwiarnia z powodu śmierci do sprzedania. Zielony Rynek 6. 3920-3-2

Plac do sprzedania za Górnym Rynkiem przy ulicy Leśnoy. Wiadomość Andrzeja 52 m. 19. 3927-3-2

Potrzebna jest zaraz do restauracji dobrze wykwalifikowana kucharka, skromna, czysta, pracowita, skromnych wymagań, świadectwa pożądana, pierwszeństwo, które już pracowały w restauracji. Wiadomość w „Rozwoju”. 3847-3-2

Pranie sprzedam z powodu wyjazdu. Pabianiec, ulica Długa № 338. 3902-3-3

Rzeźnicza filia jest do sprzedania z całym urządzeniem. Zielony Rynek K. Z. 3921-3-2

Sklep kolonialny z powodu wyjazdu do sprzedania. Zakątna № 80. 3922-3-2

Sprzedam bilard kręgielkowy w dobrym stanie z powodu zamknięcia interesu. Ul. Włodowska № 248. 3925-3-2

Sklep korzenno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia. Ul. Wiznera № 1 Rokicie, koło niemieckiego cmentarza. 3930-3-2

Sklep rzeźniczy z urządzeniem z powodu kupna restauracji zaraz do sprzedania. Wiadomość Karolew № 4 w piwiarni Lytkiego. 3948-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość ul. Srebrzyńska № 18. 3891-3-3

Uczeń z czteroklasowym wykształceniem poszukuje posady w kantorze lub zakładzie technicznym. Wiadomość Przędzalniana 44 m. 32. 3521-3-3

Urząd starszych zgromadzenia tkaczy w Pabianicach wypuszcza dom na Nowem Mieście przy Nowym Rynku № 408 na restaurację lub inny przemysł, na lat trzy, z dniem 1 stycznia 1910 r. drogą licytacji, która ma się odbyć w dniu 11 października r. b. o godzinie 10 rano w temże Zgromadzeniu. 3934-2-2

Wyczam haftu białego, kolorowego, kościelnego i rysunku monogramów. Także lekcje wyczorowe. Ceny przystępne. Piotrkowska 115 m. 7 Anna Kowalczyńska. 3957-3-1

Waga wagonowa używana potrzebna do fabryki Oferty poczta. Hempel. Chęciny, gub kielocka. 3900p3sw2

Warsztat ślusarski z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Mikołajowska № 64, do godz. 12. 3883-3-2

Z powodu zmiany interesu sprzeda kawiarnię z całym urządzeniem i bilardem zaraz lub od 1 stycznia. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 3929-5-2

1500 rubli potrzebuję zaraz do interesu na duży procent. Łaskawe oferty proszę składać pod „1513” w „Rozwoju”. 3949-1

Zagubione dokumenty.

Grzegorz Pilarczyk zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Poznańskiego. 3894-3-3

Justyna i Stanisława małżonkowie Zylińscy zgubili paszport, wydany przez zarząd miejski m. Kowna. 3940-3-2

Kujawski Antoni zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wiercieckiego. 3956-3-1

Karol Schmidt zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki A. Leonhardt, Woelfer i Girbard. 3946-1

Michał Kindler zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Sz. Rozenblatt. 3903-3-3

Sperber Władysław zgubił paszport, wydany z Brzeźna. 3936-3-2

Szweicer Emma zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Karola Gronicha. 3951-3-1

Zaginął paszport na imię Władysława Nowakowskiego, wydany z gminy Gostków. 3943-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki A. Förstera na imię Stanisławy Błaszczak. 3952-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Sabiny Grzelak, wydana z fabryki F. Ramischa. 3918-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Hojaka, wydany przez rządca domu z ulicy Włodzkiej № 128. 3923-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Makówka, wydany z kantoru Krakowskiego. 3914-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Tomczaka, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera. 3915-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Emilla Byrkolca, wydany z fabryki E. Ajzerta i S-ki. 3931-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Urbanika, wydany z fabryki Schablera. 3933-3-2

Zaginął paszport na imię Ignacego Bodura, wydany z gminy Grodzisko, pow. końskińskiego. 3887-3-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łaska na imię Władysława Szulczewskiego. 3889-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Władysława Suchana. 3995-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Lenta i Natkiewicza na imię Leonarda Wojciechowskiego. 3898-3-3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera na imię Jana Piaka. 3897-3-3

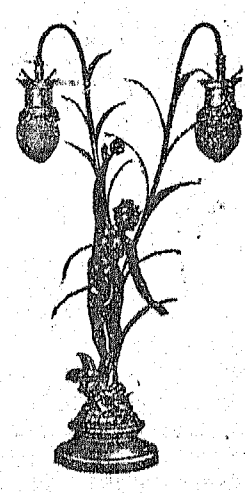
Zaginął kwit od paszportu na imię Emilla Cymerman, wydany z fabryki Hentzla. 3855-3-2

Zaginął paszport na imię Leonardy Nagórskiej, wydany z Turku. 3850-3-3

SKLEP
z mieszkaniami zaraz do wynajęcia, niedrogo. Włodowska 76 blisko poczty. Dowiedzieć się można: Piotrkowska Nr. 115, front, II-e piętro, m. 5. 2127-3-2

SKŁAD LAMP

Artykułów oświetlenia gazo-żarowego oraz na spirytus, benzynę i naftę.



NACZYNNIA aluminiowe i przedmiotów gospodarstwa domowego

A. Ereciński

№ 113 Piotrkowska № 113 wprost bramy.

Odnowienia i wszelkie reperacje. Przeróbki lamp na elektryczne. Specjalna reperacja i zamiana „Primusów”. Fabryka własna: Piotrkowska № 119. **CENY KONKURENCYJNE.** Agenci na prowizję poszukiwani.

Konserwacja światła gazowego palnikami oszczędnościowymi

Konserwowano przezemnie oświetlenia gazowego polega na tem, — że daje abonentom swoje własne palniki, — monterzy zaś mol regularnie, w miarę potrzeby, zmieniają uszkodzone słatki i szkło. Palniki, które przy konserwacji światła zastosowuję, — dają przeszło 30% oszczędności gazu — w porównaniu ze zwykłymi palnikami — wobec czego konserwacja suma faktycznie nie abonentów molch nie kosztuje. Jako nowość polecam urządzenie latarni gazowej, gasnącej momentalnie a la elektryczna reklama „Oazy”. Licząc na względy Sz. Publiczności, pozostaję z poważaniem **Adolf Ereciński.** 2111-3-2

Obwieszczenie

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 1299 przy ulicy Nawrot, przez Jana i Helenę małżonków Salm pierwotna Rub. 30,000;
- 2) pod № 393 przy ul. Średniej, przez Eugenię Michajłową, odnowiona z konwersją Rub. 3,700;
- 3) pod — 66a przy ul. Franciszkańskiej, przez Władysława i Maryę małżonków Urbanowicz, odnowiona z konwersją Rub. 2,200 i dodatkowa Rub. 3,000;

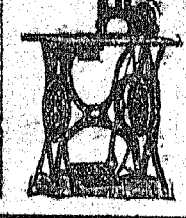
Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia. Łódź, dnia 9 października 1909 r. 2181-1

W PABIANICACH w sali Hegenbarta

odbędzie się we wtorek, dn. 12-go b. m., o godz. 8 wiecz. **ODCZYT „O RADIUM” z doświadczeniami fizyka p. H. Szeflera.**

Szczegóły w afiszach. Bilety nabywać można w księgarni p. Rembertowicza i w restauracji Hegenbarta. 2182-3

ZAKŁAD KRAWIECKI
JULIANA KOZŁOWSKIEGO
przeniesiony został na **Mikołajewską № 21.** 1849



Sprzedaz maszyna Singera do szycia Bębnowa rb. 40 Pierścieniowa „35 Duży wybór i na raty. Łódź, Konstancynowska № 7. 2174-3

Helenów. W niedzielę, dnia 10-go października 1909 roku

WIELKI KONCERT 10-ej ARTYLERYJSKIEJ BRYGADY. Początek o godz. 3 po poł. Wejście 25 k., dzieci 10 k. Z poważaniem **W. Świdwiński.** 2177-1

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy piciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 powrócił.
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
 Badanie krwi przy syphilisie.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstancyńska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy piciowej.
 Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstancyńska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.
 Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.
 149r

Dr. P. GROSSMAN
 choroby wewnętrzne i dziecięce
 Piotrkowska № 81.
 Przyjmuje od godz. 8—10 rano i od 5—7 po poł. 1966—16-10

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 5—6 po poł. 1420—r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. Józef Michałski
 OKULISTA
 przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 88, II piętr.
 Godziny przyjęcia: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 2166

Dr. S. SZNITKIN
 Średnia № 2.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie elektrycznością i masażem.
 Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8 1/2 wiecz. 469r

Powrócił
Dr. Ark. Goldenberg
 przyjmuje tylko od 2-ej do 4-ej.
 Piotrkowska 115. 1812r

Dr. med. J. Leyberg
 po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
 Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
 Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1389r

Dr. Wacław Bernard
 przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 (8 1/2—12 r. i 5—7 1/2 pp., panie od 4—5). 1761r

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w. 1831

Dr. Zofja Garlicka
 mieszka obecnie Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.
 Chor. kobiece, Akuszeria 9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. L. Silberstrom
 Ul. Promenada 13 róg Benedykta
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalnie usuwanie zhytecznych włosów.
 Przyjmuje: 8 rano—1 1/2, 15 1/2—8 w. Panie: 4 1/2—5 1/2, po poł. W niedziele: do 2-ej po poł. 241r

Dr. M. Papierny
 Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2—6 1/2 po poł. Południowa 23. 485d

Dr. D. Helman
 POWRÓCIŁ.
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 5—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 79r

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęcia: panowie od g. 8—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Pierwsza Chrześcijańska
 + Lecznica chorób zębów +
 i Jamy ustnej
 teraz: ulica Piotrkowska 133. 2651r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
 Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł. 507—d

Dr. Henryk GOLDBERG
 CHIRURG
 Ordynator Szp. Sw. Aleksandra
 Przyjmuje od 5—7 pop. 1346r
 Rozwadowska 4, III piętro.

Zygmunt Kokoszko
 ADWOKAT PRZYSIĘGLY
 Krótka № 5.
 Prowadzi sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach, oraz udziela porad. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5—7 pp. 2099—5-1

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8—9 1/2 r. i od 5—6 1/2 pp.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2 1/2—4 pp. i od 7 1/2—9 w. 1426r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Jan Poniażek
 przeprowadził się na Piotrkowską № 120. 1350—d—

Dr. med. Z. Golec
 chor. skórne i wenerycz.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI
 mieszka: Piotrkowska 97. 1336r—

Dr. I. Krukowski
 powrócił.
 CEGIELNIANA № 4.
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi.
 Specjalnie: choroby płuc. 2151—15 1

Dr. KAUFMAN
 powrócił. 2147-2

Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne
 Magistra
N. SCHATZA
 ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA № 50.
 1) Wazki analizy lekarskiej: moczu, krwi, płociny, kału, wydzielin ropnych, tryperowych nitok i t. d.
 2) Analizy chemiczno-techniczne: wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturowych i t. d. 1046r35

Obiady prywatne
 zdrowe i smaczne z własnych produktów poleca: „Zagon”, Skład masła i produktów wiejskich. Piotrkowska № 103 w prawej oficynie m. 22. 2112—3-3

Przysposabiam
 do różnych średnich zakładów naukowych. Udzielam korepetycji wszystkim przedmiotów. Lekcje dla osób starszych. Chlubne świadectwa z ostatnich miejsc. Przejazd 12 m. 10. 2087-3-3

NOWA WODA KWIATOWA
T-wa S. I. CZEPELEWIECKI i S-wo
 zapachy: „ROSE LA FRANCE“ „KWITNĄCY JAŚMIN“
 „ŚWIEŻE SIANO“ „CHIPRE“
 „WONNY GROSZEK“ „KWITNĄCY WRZOS“
 i wiele innych. 2116-2

Oznajmienie Etablowania!
Schmechel i Rosner
 Łódź
 ul. Piotrkowska 100
 Parter:
 Męska Garderoba
 Uczniowska Garderoba
 Dziecinna Garderoba.
 I-e piętro:
 Damska Garderoba
 Panięska Garderoba
 Oddział Futur
 Oddział Obstalunków.
 Nasze krawiectwo wyróżnia się nadzwyczajnym szykiem garderoby.

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich
 WARSZAWA, KRAKÓWSKIE PRZEDMIEŚCIE 5
 poleca:
 1) skóry surowe, suche i solone
 2) krew suszoną na nawozy
 3) mączkę mięsną dla ryb i drobiu.
 Analizę krwi i mączki wysyła się na żądanie. 2169—10—1

Muzeum Panopticum
 № 7. PROMENADA № 7.
 od 25-go września na scenie pogromicielka i zaklinaczka węzów MIS MARY z jej wspaniałe tresowanymi węzami.
NOWOŚCI! CUD NATURY!!!
Zrosnięte dzieci
 Naturalne dwie głowy, trzy ręce i cztery nogi.
 Wejście do muzeum 15 kop. Oddział anatomiczny tylko dla dorosłych — płać dodatkowa 15 kop. Dla dam wyłączenia w piątki. Szczegóły w afiszach. 2040—5-5



Fosfatyna Faliara
 PHOSPHATINE
 FALIGRES

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
 Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
 Ostrzegamy przed naśladowicielami. 1828-20-8

Smaczne i zdrowe Pieczywo
 jest tylko w piekarni
R. TREKLER, ul. Cegielniana № 67.
 Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.
 Filia: Piotrkowska 116, Orla 8 i Przejazd 50. 1588-100-18



Majątek
 w bieliznie widzą, słusznie, oszczędne Panie. Dokładnie, szybko, tanio, bez najmniejszego tarcia rujnującego przedwoześnie bieliznę, pierze tylko **Johna maszyną do prania „Całą Parą”**
 Niezależność od praczek i usług, wygoda, oszczędność, higiena!
 150 tysięcy w użyciu! 2059-10-4
 Tow. Akc. J. A. John, Warszawa, Hortensya 7.

Stemple kauczukowe z najlepszej gumy. Dostarcza w przeciągu 24 godzin
A. J. OSTROWSKI
 Fabryka stempół kauczuk.
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 66.
 2004-6-6

KTO CHCE uniknąć niebezpieczeństwa przy użyciu benzyny
KTO CHCE osiągnąć najlepiej wyprane rzeczy, jak bluzki, frunki i t. p.
KTO CHCE wywalić plamy za pomocą wspólnego działania benzyny i mydła
 powinien korzystać z 2068 6
MYDŁA BENZYNOWEGO HAHN'A
 sprzedawanego we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach
 po 15 kop. po 15 kop.
 Reproz. na Królestwo i Cesarstwo: **T. BARUCH, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 59, telef. 53-49.**

Dyplomowana nauczycielka śpiewu
Irena Grużewska
 uczennica szkoły włoskiej Lamperti'ego udziela **lekcji śpiewu** pojedynczo i zbiorowo. Ul. Benedykta 18 m. 8. Tamże lekcje muzyki, teorii i języka francuskiego. 2143-4-2

Nagrody 25 rubli!
 Na stałym kolei Fabr. Łódzk. w d. 3 października, o godz. 8 1/2 wiecz., zgubiono woreczek skórzany, zawierający 3 pierścionki, koleczyki i kilka rubli pieniędzy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wymienioną nagrodą i zgłosić się do domu przy ul. Przejazd № 46 m. 9. 3134-3-3

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientkę, iż magazyn mój, egzystujący od 1887 r., przemieszłam do domu **№ 132 przy ul. Piotrkowskiej** i zaopatrzyłam w wielki wybór:
bluzek, spódnic, szlafroków, kapeluszy i gorsetów oraz wykonywam obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.
 Z poważaniem **Józefa Kowalewska.**
 3691-18661

NADZWYCZAJNA OKAZJA !!!!!
 Aby uprzystępnić każdemu nabyć trwałe, z dobrych materiałów, a pomimo to tanie garderoby, wystawiamy na sprzedaż tylko przez
dwadzieścia tygodni
 do 120 zimowych pał
 do 100 zimowych garniturów
 do 50 jesiennych pał
 do 70 ubrań uczniowskich
 do 80 par spodni etc.
po cenie niższej do 25%
 Każde kupno jest oszczędnością!
 Korzystajcie z okazji! Tylko 2 tygodnie!
 Specjalny magazyn ubiorów :: męskich, uczniowskich :: i dziecięcych
R. Eichbaum & G. Schulz
 Piotrkowska № 97

PASTA DO OBUWIA

 jest najlepszym środkiem do czyszczenia i konserwowania obuwia. — Dostać można we wszystkich większych handlach. Do każdego pudełka dodaje się gratis nacięciarkę filcową.
 1406-25-24

Kupię lub wynajmę sklep
 w ożywionej dzielnicy. Władomó: Konstytucyjna № 57. Jarocińska. 2136-3-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁÓDZI Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzącego, wykonuje takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.**
 Ulica, PRZEJAZD № 12.

Co Pomaga RYSZARD
 D-ra Henryka Wildta
 Warszawa. — Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowców.
 1984

DZIENNE I WIECZOROWE Wykłady Języków Nowożytnych
 przy kursach buchaltaryjnych **J. Mantinbanda** w Łodzi (Dzielnia 22) już się rozpoczęły.
 Zapisy w dalszym ciągu dla nowych grup codziennie od 10—1 zrana i od 7—9 wiecz. 2164r

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE LOMBARD
 Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69, Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w dniu 23 października (5 listopada) r. b. i dni następujących odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.
 Wykaz № 2 zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 2098

Do WP. właścicieli, budujących obecnie domy w czworoboku: Zawadzka—Nawrot—Zachodnia—Mikołajewska. Towarzystwo Krzewienia Oświaty, poszukując lokalu na salę odczytową i biuro Tow., uprasza WP. o składanie ofert na imię Zarządu do biura T. K. O. (Zawadzka 17). Biuro czynne codziennie od 6—8 wiecz. i od 10—12 rano w niedziele. 2183-3-3

LEKCYE Języka francuskiego
 rozpoczął z d. 1 października. Zapisywać się można w godzinach 5—7 wiecz. Długa 19 m. 1. 2121

ZDROWE CIAŁO! — ZDROWĄ CERĘ! zapewnia i gwarantuje

Mydło Herba
 D-ra OBERMEYERA usuwa wszelkie nieczystości skóry: **Tysiące podziękowań!** Prawdziwe z **SIOSTRĄ MIŁOSIĘDZIA** na każdym kawałku. Dostać w aptekach i składach aptecznych. 1742d2

Obiady i KOLACYE po 35 kop.
 wydaje się na ul. Przejazd № 20. 2125-3-3 **I. Stroiński.**

Praktykant
 biurowy potrzebny do Łódzkiej fabryki kleju. Zgłaszać się z ofertami od 11-ej do 12-ej rano. 2154-3-3

Dostawa do domów.
 Znacomity środek odżywczy zalecany przez p.p. lekarzy 1860!
KEFIR
 B. Patzer, Łódź, Pasaż-Meyera 5 m. 5.
 Dostawa do domów.

HELENA LIPiNSKA
 Widzewska 90, I piętro, front, poleca na sezon jesienny peleryny zakoplańskie, bordaki, guniki i czapeczki. Tamże wykonywa się wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzącego 1707

W poniedziałek d. 4 b. m. wieczorem, przechodząc ul. Piotrkowską pomiędzy Główną i Radwańską **zgubiono złoty młotek damski zegarek.** Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowy za **sowitą nagrodą** do administracji fabryki L. Geyera ul. Piotrkowska 282. 2163-3-2

Lekcje kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny damskiej i męskiej udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje patenty. Ceny przystępne. Wiadomość w monopolu Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11. 2108-3-1

Magazyn OBUWIA Ant. PRUSKIEGO
 poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. **Ceny niskie.** Warsztat przy sklepie — Łódź, **PIOTRKOWSKA 118.** 1504d20

Fasony!
 oraz kapelusze damskie, męskie, dziecięce oraz przefasonowanie poleca **E. RYCHTER** i **WITKOWSKI, Piotrkowska 279.** 2012-3-3

Nadzwyczajna okazja! 400 sztuk kanarków harcerskich w cenie od 3 rubli. Piękne papugi i ptaki ozdobne amerykańskie. Pokarm leczniczy dla ptaków chorych, która nie śpiewają, oraz wszelki pokarm dla ptaków. Niema obowiązków kupna. Proszę posłuchać śpiewów. **J. Hofsz. Główna nr. 40, w sklepie.** 2144-3-3

ODEON

00000000000000000000000000000000

Przejazd 2
róg Piotrkowskiej.

3 razy w tygodniu zmiana programu — w niedziele, środy i piątki.

NADER ZAJMUJĄCE OBRAZY!

Nowość! Pierwszy raz w Łodzi! Nowość!

Od piątku dnia 8-go października 1909 roku

Tylko na czas krótki codziennie od 8-jej wieczorem nad program

NADZWYCZAJNE SEANSE

znakomitego mnemo-technika **Witolda Witburskiego**

posiadającego FENOMENAŁNĄ PAMIĘĆ.

CENY MIEJSC ZWYCZAJNE.

KLINIKA PRYWATNA

Podleśna Nr. 15.

Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.

Kąpiele elektro-świetlane i lokalne leczenie skoncentrowanem żarowem i łukowem światłem elektrycznem (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, fardyczne, i sinusoidalne — Franklinizacja — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gimnastyka lecznicza. — Kuracja hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stalowe, parowe i kwasowo-węglowe. WSKAZANE: Artretyzm. — Reumatyzm. — Otyłość—chroniczna obsypacja. — Choroby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgie. — Porażenia. — Niemość płciowa i choroby kobiece. Kuracja odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specjalnem kierownictwem.

236

KOSZULE MĘSKIE DZIENNE I NOCNE, KOŁNIERZYKI, MANKIETY.

Skład wyrobów płóciennych i Magazyn Bielizny b. f. **Wiktora Bratkowskiego**

ul. Piotrkowska № 81

poleca po cenach fabrycznych:

WSZELKIE WYROBY ŻYRARDOWSKIE.

Płótna Jarosławskie i Kostromskie.

Madapolamy, półpłótna i Mansuki — Morozowa.

Kołdry watowe własnego wyrobu od Rb. 4 do 15. Bielizna męska damska, uczniowska i pościelowa.

Chustki wełniane, Pledziki angielskie.

Bielizna ciepła, Halki, Barohany.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się szybko i akuralnie.

2018-6-6

KOŁDRY PLUSZOWE, BAJOWE, PIKOWE, PRZEŚCIERADŁA, PODUSZKI GOTOWE.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy

D-rów **L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego**
WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Arsonizacja). Elektroliza, masaż wibracyjny i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele elektryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw. Godziny przyjęć od 8-9 r., od 11½-1½ pp. i od 7-8; w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12½ do 1½, po południu.

2145r

Skład Masła

Piotrkowska 117 m. 2,

Poleca masło w różnych gatunkach, mianowicie:

SMIETANKOWE

ŚWIEŻO SOLONE i

KUCHENNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2149-6-2

LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 2.50 do 5 rb. dziennie. — Falezer stały na miejscu.

Wleczący ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; D-rzy Goldmana i Krusche w chorobach chirurgicznych; D-rzy Druebin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych.

714-

PRACOWNIA SUKIEN

„Bronisławy-Wandy“

Główna 50

przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie krawiecczyzny wchodzące—starannie i niedrogo.

2152-8-2

Migreno - Nervosin

natychniast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 645r100

4-ro klasowa szkoła

J. RADWAŃSKIEGO

Cegielniana 11.

przysposabia na świadectwa nauczycielskie i inne. 2153-6-2

Zawiadomienie.

Niniejszem mam honor donieść Sz. mojej Kljentell, że mój

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny

i Odlewnia Metali

został przeniesiony z ulicy Dzielnej na ulicę LIPOWĄ № 78.

Zakład przyjmuje również zamówienia na armatury, pompy, roboty wodociągowe i na reperacje wszelkich maszyn.

Polecając się i nadal laskawym względem Sz. mojej Kljentell,

pozostaję

Z poważaniem

2109-3

Karol Dawidczyński.

Bracia Pfeiffer

Łódź, ul. Nawrot № 13

polecają znane ze swej dobroci towary na gwarantury męskie Tkalni Udziałowej pod firmą

Oskar Gerlicz w Zgierzu

oraz

WYROBY BAWELNIANE

I-go Tkackiego Związku Roboczego w Łodzi.

2150-10

!!Najlepszy węgiel krajowy!!

dla fabryk i użytku domowego

szczególniej:

Rudolf kostkę I i kostkę II

najodpowiedniejszy do robienia zapasów zimowych

POLECAJĄ:

A. O. Teschich & Co.,

Łódź, ul. Widzewska № 62.

1569-d 26

NA NADCHODZĄCY SEZON

w wiele pięknych nowości różnych artykułów w wielkim wyborze zaopatrzonej magazyn

Józefa Herzenberga i S-ka

11. PIOTRKOWSKA 11.

w pałacu Scheiblera.

1538d0

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier i obrońca patentowy.

Biura patentowe.

PETERSBURG—Wozniesiensk. Prospekt 20.

BERLIN—Potsdamerstr. № 3.